

REGION DOLNY ŚLĄSK

NR 11 • MARZEC 2005

ISSN 1506-29-29

STOWARZYSZENIE NA RZECZ
PROMOCJI DOLNEGO ŚLĄSKA



*650 lat
Kudowy Zdroju*



WYDAWCA

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji
Dolnego Śląska

Przewodniczący Walnego
Zgromadzenia Stowarzyszenia
ANDRZEJ WĄSIK

Prezes Zarządu
ŚLAWOMIR NAJNIGIER

Wiceprezesi
JÓZEF KRÓL
BOGUSŁAW ROGIŃSKI
JÓZEF SPYRA

Sekretarz
RYSZARD CHRUSCICKI

BIURO STOWARZYSZENIA

54-613 WROCŁAW
ul. Krzemieniecka 60a
tel./fax +4871/354-57-00
tel. centr. 0-71/357-55-60 w. 15
e-mail: spds@dolnyslask.wroc.pl
www.dolnyslask.wroc.pl
Nr konta
BZWBK SA 1 O/Wrocław
91 1090 2398 0000 0006 0802 4693

REDAGUJE ZESPÓŁ

MIROŚLAW DURCZAK
– redaktor naczelny
RYSZARD KLUZIEWICZ
MAREK SZPYRA
BORYSŁAW ZATOKA

SKŁAD I ŁAMANIE:

Biuro Promocji MENOS

DRUK

Drukarnia PRINT

Zdjęcie na okładce:

LUDWIK PIKUŁA
Honorowy Obywatel Łądką Zdroju

**Wstępny Projekt Narodowego
Planu Rozwoju na lata 2007–2013****str. 4–5**

Podajemy główne tezy tego niewątpliwie najambitniejszego dokumentu programowego rządu. Szersze omówienie zawaraliśmy w specjalnym dodatku naszego czasopisma. Wszystko dlatego, że Dolny Śląsk stoi w obliczu niepowtarzalnej szansy skorzystania z olbrzymich funduszy, z jakich nigdy dotąd nie korzystaliśmy. Musimy wykorzystać tę szansę. Aktywny udział w dyskusji o tym dokumencie pozwoli na lepsze przygotowanie naszego regionu do działania w nowej sytuacji. Mamy nadzieję, że przygotowane przez nas materiały zachęcą do udziału w tej dyskusji i będą w niej przydatne.

Autostrady i drogi**str. 6–10**

Zamieszczamy obszerny materiał na temat rozwoju autostrad i dróg w Polsce oraz na Dolnym Śląsku w perspektywie do 2017 roku. Szczegółnej uwadze polecamy przygotowany przez Sławomira Najnigiera materiał pt. „Dolny Śląsk w projekcie Strategii Rozwoju Transportu na lata 2007–2013” zamieszczony na str. 9. Autor wypunktował wszystkie niekorzystne prognozy ruchu drogowego w naszym regionie.

Gospodarka przestrzenna**str. 11–12**

Planowanie przestrzenne to kreowanie budżetów gmin z wyprzedzeniem wieloletnim. Trzeba sobie uświadomić, że efekty dobrego administrowania przestrzenią będą widoczne i wymierne dla naszych następców, dla następnych pokoleń – przestrzega Jacek Miller.

Kolebką była Czerwna**str. 19–21**

650-letnia Kudowa Zdrój tworzy kolejne na Dolnym Śląsku, po Zgorzelec – Górlitz, miasto europejskie z Nachodem.

Czas na rozwój, czas na sukces**str. 22–24**

Nowy dolnośląski portal internetowy samorządu i biznesu www.ratusz.info zorganizował w Kłodzku, wraz z tamtejszymi władzami, debatę na temat szans Ziemi Kłodzkiej w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Salon profesora Dudka**str. 26–27**

Prezentujemy laureata Dolnośląskiego Klucza Sukcesu za 2004 rok w kategorii „Największa osobowość w promocji regionu”

Na okładce

Kamienna wieża widokowa na Śnieżniku imienia cesarza Wilhelma (Kaiser - Wilhelmstur), wzniesiona w latach 1895–1899. Składała się z dwóch zestawionych ze sobą wież, wyższej i niższej. Wyższa miała 33,5 m, a niższa – 17 m. Większa wieża miała kształt cylindryczny, zwężający się ku górze, zwieńczony blankami i zawierała schody na górną kondygnację. W przyziemiu znajdowała się sklepiona hala poświęcona cesarzowi Wilhelmowi, w której umieszczono jego popiersie. Na początku XX w. wzniesiono przed wieżą schronienie dla turystów, niewielki jednokondygnacyjny, drewniany budynek z dużymi oknami.

Ze względu na stan techniczny została zburzona w 1973 roku. Plan odbudowy przewiduje udział funduszy polskich, czeskich i niemieckich sponsorów. Związek Gmin Śnieżnickich liczy również na wsparcie od prywatnych donatorów. Zgodnie z założeniami koncepcji zagospodarowania Śnieżnika Kłodzkiego - Kralickiego Śnieżnika z 2000 roku stylistyka wieży i związanego z nią budynku winna nawiązywać charakterem i skalą do historycznej budowli.

Wstępny Projekt Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013

Sławomir Najnigier

Od stycznia 2001 do końca listopada 2003 Rada Ministrów zatwierdziła 89 dokumentów programowych – strategii i programów. Niestety, nie opierają się one na jednolitej wizji działania Państwa, ani nie dają wystarczającej odpowiedzi na pytania, w którym kierunku powinna rozwijać się Polska.

Wstępny projekt Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013 (www.npr.gov.pl) przyjęty 11 stycznia 2005 roku przez Radę Ministrów jest zdecydowanie najambitniejszym dokumentem programowym.

Zdaniem rządu, Narodowy Plan Rozwoju 2007–2013 służyć będzie dwóm strategicznym celom:

A – Określi zasady wykorzystania funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w latach 2007–2013. Nakreśli wymagane przez Unię Europejską podstawy programowania funduszy unijnych oraz stanie się podstawą negocjacji z Komisją Europejską w sprawie układu i priorytetów poszczególnych programów operacyjnych,

B – Ma sformułować „koncepcję modernizacji polskiej gospodarki oraz propozycję takich zmian instytucjonalnych, które umożliwią tę modernizację”. Inaczej mówiąc, ma stworzyć kompleksowy program rozwoju społecznego, finansowany przy współudziale środków unijnych i krajowych, publicznych i prywatnych.

Ma to być zatem plan wykorzystania naszego członkostwa w Unii Europejskiej, plan podjęcia w Polsce nowych inwestycji oraz stworzenia nowych instytucji.

Bez względu na osobiste poglądy, wybory parlamentarne i prezydenckie, ani ocenę pierwszej wersji NPR, uważam, że powszechna dyskusja na temat tego projektu jest niezwykle po-

żądana i ważna. W przeciwieństwie do wielu programów i strategii, dokument ten został przedstawiony do szerokiej, społecznej konsultacji, a jego treść nie jest przesądzona. Ostateczna wersja projektu Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013 zostanie zatwierdzona do końca 2005 roku przez nowy rząd. Rok 2006 będzie wykorzystany na przeprowadzenie wszystkich przygotowań instytucjonalnych i logistycznych warunkujących kompleksowe podjęcie realizacji NPR od początku 2007 r.

Zachęcając do aktywnego udziału w konsultacjach przedstawiamy syntezę tego bardzo obszernego dokumentu. Uważam, że jest ku temu kilka powodów:

Po pierwsze: NPR 2007–2013 – po uzgodnieniu z Komisją Europejską – przesądzi o kierunkach rozwoju Polski w ciągu najbliższych 10 lat.

Po drugie: NPR 2007–2013 będzie programem organizującym merytorycznie inne programy działania państwa. Końcowa wersja NPR musi być merytorycznie uzgodniona z :

- *kilkunastoma strategiami sektorowymi i horyzontalnymi,*
- *Narodową Strategią Rozwoju Regionalnego,*
- *16 zaktualizowanymi strategiami regionalnymi,*
- *zaktualizowaną koncepcją przestrzennego zagospodarowania kraju,*
- *kilkunastoma programami operacyjnymi.*

Po trzecie: NPR 2007–2013 będzie programem koordynującym finansowanie różnych programów rządowych. Programy operacyjne mają wartość ok. 142 mld euro (tj. ponad 560 mld złotych), z czego pieniądze UE będą stanowić ponad połowę (ok. 73,6 mld euro), wkład

Polski 40,5 mld euro, a środki inwestorów niepublicznych ok. 28 mld euro. NPR finansowany będzie w szczególności z:

- *publicznych funduszy krajowych, tj. środków budżetu państwa, państwowych funduszy celowych, środków budżetów jednostek samorządu terytorialnego, a także innych środków jednostek oraz form organizacyjno-prawnych sektora finansów publicznych,*
- *publicznych środków wspólnotowych, a także z innych źródeł zagranicznych,*
- *pieniędzy prywatnych obejmujących również kredyty i pożyczki, także poręczone lub gwarantowane przez podmioty uprawnione do udzielania poręczeń lub gwarancji.*

Po czwarte: Narodowy Plan Rozwoju 2007–2013 ma być programem niezbędnych zmian instytucjonalnych w państwie. Wypada zgodzić się z tezą, że „nie da się oddzielić dwóch procesów: określenia celów rozwoju społeczno-gospodarczego i zmian w układzie instytucjonalnym władzy”. Albo z tezą o potrzebie ograniczenia roli państwa, w którym „organy władzy państwowej tworzą warunki dla aktywności innych aktorów sceny publicznej, a nie przejmują ich ról i zadań”.

Po piąte: Narodowy Plan Rozwoju 2007–2013 będzie programem determinującym politykę regionalną rządu.

Rząd przyznał, że „podstawową kwestią (...) jest wyznaczenie pozycji i roli województwa oraz jego władz samorządowych. Tym samym, jednym z kluczowych zagadnień dotyczących przyszłości Polski jest odpowiedź na pytanie: co dalej stanie się z polskimi regionami?

W polityce rozwoju regionalnego rząd zaproponował wyodrębnienie trzech rodzajów obszarów: metropolitalne, miejskie oraz wiejskie, dla których zostaną

„określone właściwe dla tych obszarów mechanizmy i metody stymulowania ich rozwoju”. Rząd proponuje, aby za priorytet polityki regionalnej uznać „rewitalizację miast, czyli przyjęcie zestawu działań umożliwiających im przenoszenie impulsów rozwojowych z metropolii w ich regionalne otoczenie, a zwłaszcza na obszary wiejskie”.

Podstawą programową rozwoju regionalnego w latach 2007–2013 staną się:

- *Narodowy Plan Rozwoju 2007–2013*
- *Narodowa Strategia Rozwoju Regionalnego*

- *Wojewódzkie Strategie Rozwoju*
- *16 Regionalnych Programów Operacyjnych*

Po szóste: NPR 2007–2013 będzie programem dającym samorządom możliwość prowadzenia samodzielnej polityki w ramach 16 Regionalnych Programów. Rząd zadeklarował, że „poszczególne ministerstwa nie będą mogły prowadzić samodzielnie, czyli bez porozumienia z samorządami województw, polityki różnicującej sytuację poszczególnych regionów i ingerującej w ich potencjał rozwojowy”.

Szanowni Państwo!

Dolny Śląsk stoi obliczu niepowtarzalnej szansy skorzystania z olbrzymich funduszy, z jakich nigdy dotąd nie korzystaliśmy. Musimy wykorzystać tę szansę. Aktywny udział w dyskusji o wstępnym projekcie Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013 pozwoli na lepsze przygotowanie naszego regionu do działania w nowej sytuacji. Mamy nadzieję, że zawarte tu materiały zachęcą do udziału w tej dyskusji i będą w niej przydatne.

Autor jest wiceprezydentem Wrocławia, prezesem Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska.

Program Narodowego Planu Rozwoju 2007–2013

Programy horyzontalne (kierunki rozwoju), programy operacyjne	Wartość projektu [mln Euro]	Ogółem środki UE [mln Euro]	Całość UE (%)
Wzmocnienie potencjału rozwojowego regionów i przekształcenia strukturalne obszarów wiejskich, w tym:	65.446,1	33.542,0	40,5 %
• 16 Regionalnych Programów Operacyjnych	39.200,0	21.000,0	
• PO Spójność i konkurencyjność regionów	8.994,7	4.271,0	
• Programy operacyjne współpracy przygranicznej i terytorialnej	469,3	352,0	
• PO Rozwój obszarów wiejskich	14.641,1	6.772,0	
• PO Rybołówstwo i przetwórstwo ryb	2141,1	1.147,0	
Infrastruktura techniczna, w tym:	36.456,6	17.787,1	28,2 %
• PO Infrastruktura drogowa	27.091,5	13.013,3	
• PO Infrastruktura kolejowa	6.171,1	4.328,3	
• PO Sieci energetyczne	3.194,0	445,5	
Zasoby naturalne, w tym:	10.120,0	5.715,0	9,1 %
• PO Środowisko	10.120,0	5.715,0	
Inwestycje w przedsiębiorstwach, w tym:	15.120,4	7.564,5	12,0 %
• PO Rozwój i modernizacja przedsiębiorstw	9.193,1	4.657,0	
• PO Nauka, nowoczesne technologie i społeczeństwo informacyjne	5.927,3	2.907,5	
Rozwój zasobów ludzkich i kapitału społecznego, w tym:	10.951,9	5.963,9	9,5 %
• PO Wykształcenie i kompetencje	5.489,3	2.767,0	
• PO Zatrudnienie i integracja społeczna	4.689,3	2.767,0	
• PO Społeczeństwo obywatelskie	773,2	429,9	
Pomoc techniczna	594,0	445,5	0,7 %
• PO Pomoc techniczna	594,0	445,5	
Razem:	138.689,0	71.018,0	100,0
Programy w ramach Celu 1a	3.466,7	2.600,0	
Ogółem	142.155,7	73.618,0	

Harmonogram budowy autostrad i dróg ekspresowych do 2006

Podsumowanie za 2004 rok, plan na 2005 rok, zamierzenia na 2006 rok

Problem dróg w Polsce jest szczególnie dotkliwy i ciągle budzi duże emocje społeczne. Zarówno Wrocław, jak i cały region dolnośląski ma w tej sprawie wiele potrzeb i oczekiwań. To skłoniło nas do przedstawienia jeszcze „cieplej” – z datą 10 lutego 2005 – analizy postępu prac przygotowawczych i budowlanych na wszystkich odcinkach autostrad i dróg ekspresowych w Polsce w 2004 roku, planów w tym zakresie na 2005 rok i zamierzeń na 2006.

PODSUMOWANIE 2004 ROKU

Autostrady

Zaplanowane oddanie do użytku 67 km autostrad i tyle zostało wykonanych. Do

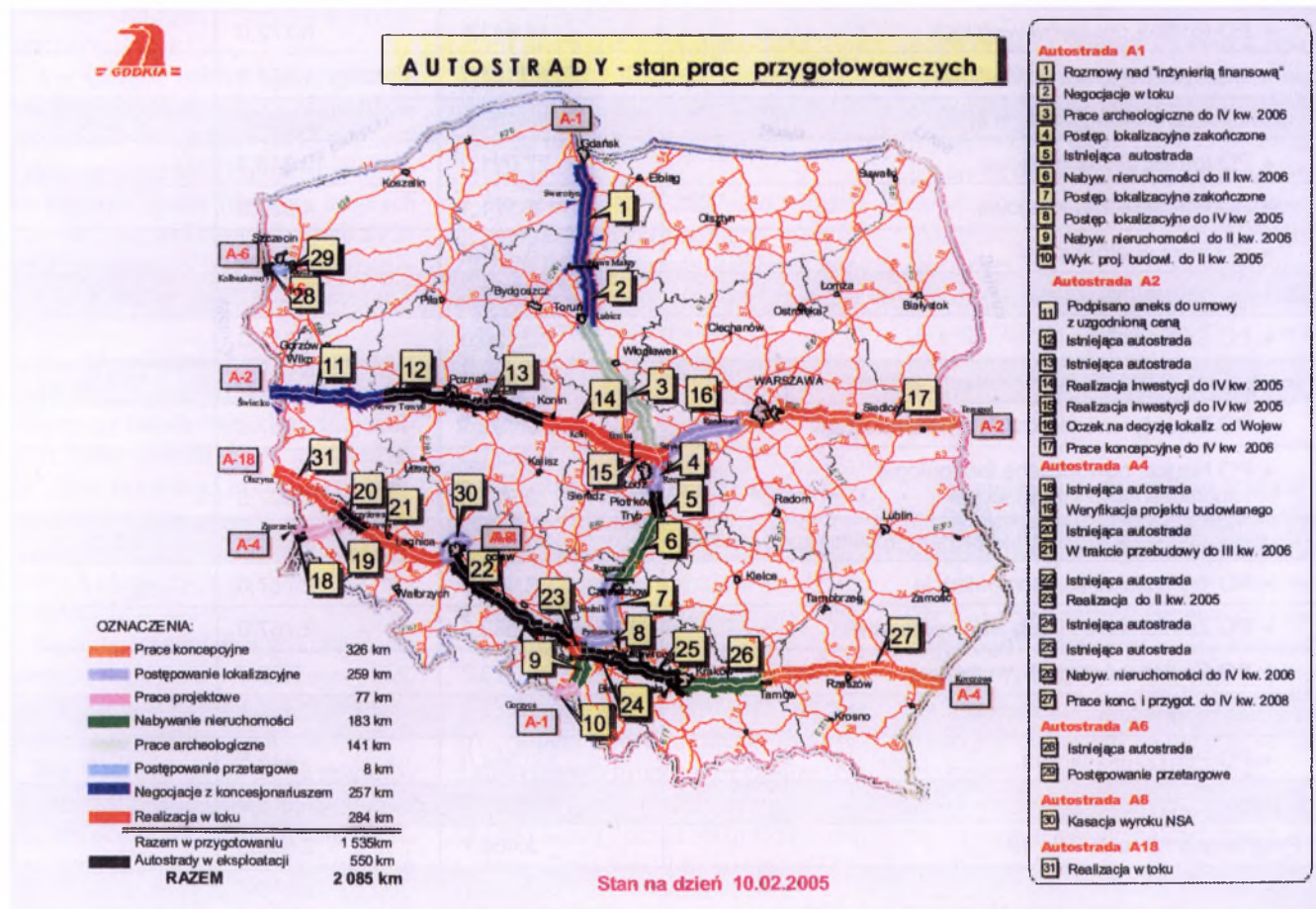
końca 2004 roku w budowie znajdowało się 284 km autostrad, w tym na Dolnym Śląsku

A-4 odcinek Wrocław-Krzywa (92 km)
A-18 odcinek Olszyna-Golnice (70 km).

Dokończenie na s. 10

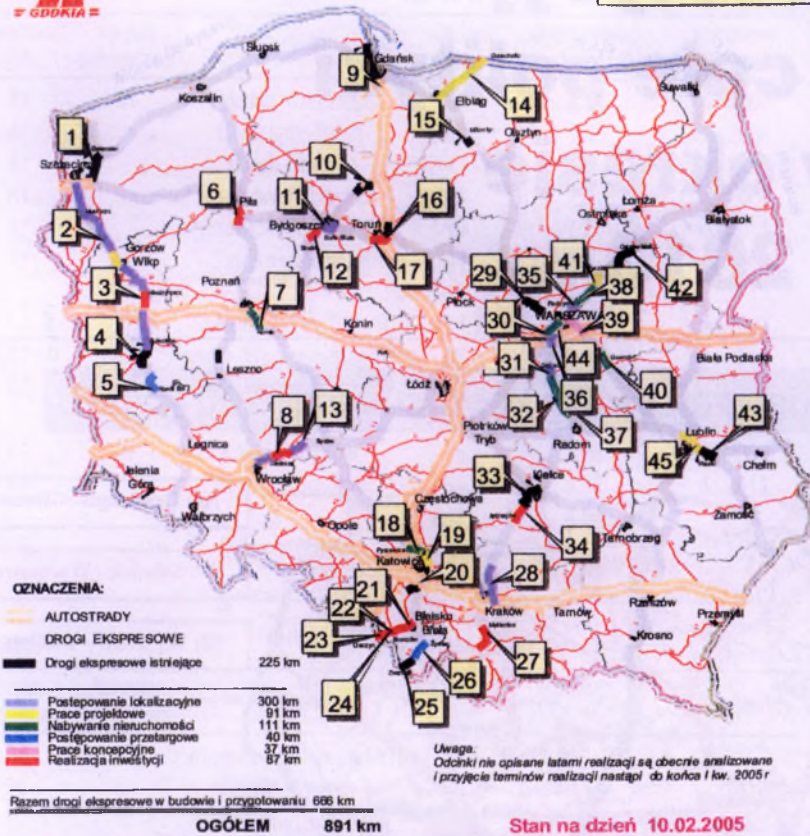
Zestawienie źródeł finansowania budowy i utrzymania sieci drogowej oraz poziom wykorzystania – rok 2004

Lp.	Wyszczególnienie	ROK 2004 (min zł)				
		Środki zaplanowane do wydatkowania	Wykonanie Stan na 30.06.04	% Wykonania Stan na 30.06.04	Wykonanie Stan na 31.12.04	% Wykonania Stan na 31.12.04
1.	Środki budżetowe	2 228	943	42%	2 211	99%
2.	Środek specjalny GDDKiA	540	105	19%	530	98%
3.	Krajowy Fundusz Drogowy*	978	49	5%	875	89%
4.	Inwestycyjny	593	152	26%	510	86%
5.	Bank Światowy	555	74	13%	494	89%
6.	Fundusze Europejskie	748	126	17%	532	71%
Razem		5 601	1448	26%	5 116	91%





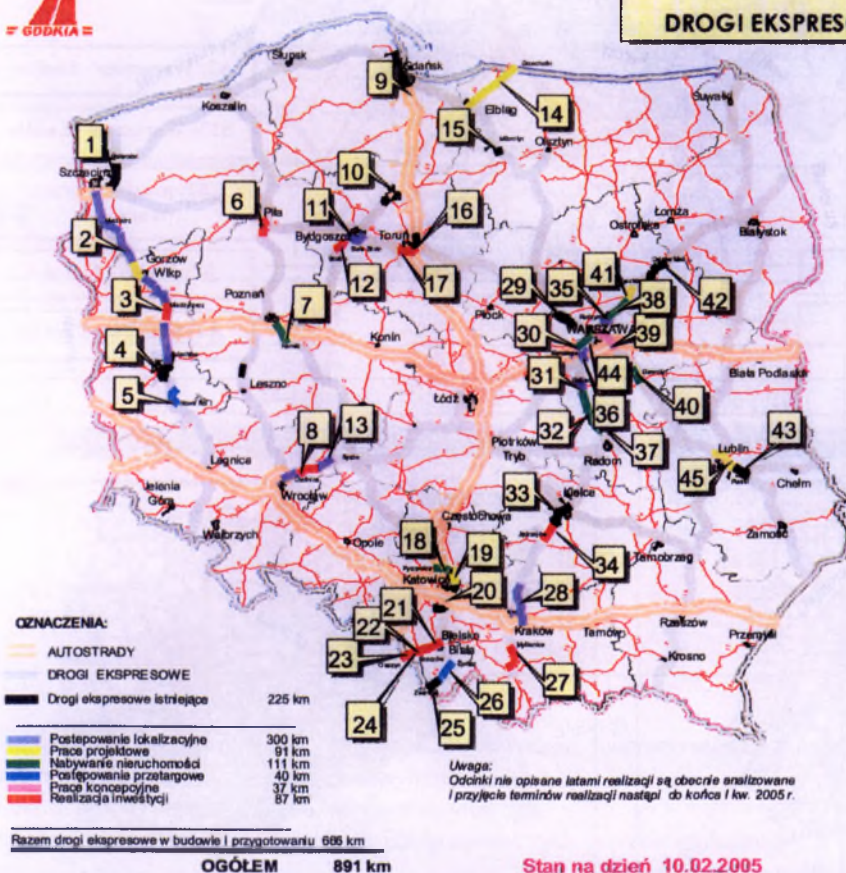
DROGI EKSPRESOWE - stan prac przygotowawczych



- | | |
|--|---|
| 1 S3 - Goleniów-Szczecin Istniejąca droga ekspresowa | 24 S1 - Skoczów-Cieszyń Realizacja inwestycji |
| 2 S3 - Szcz-Myślibórz-Sulechów Postępowanie lokalizacyjne (Obwodnica Gorzowa Wlk. Wykonanie projektu bud.) | 25 S86 - Zwardon - Myto Istniejąca droga ekspres. |
| 3 S3 - Obwod. Miedzyrzecz Realizacja inwestycji | 26 S86 - Żywiec - Zwardon Postęp. przetargowe w toku |
| 4 S3 - Sulechów-Ziel.Góra Istniejąca droga ekspresowa | 27 S7 - Myślenice - Lubień Realizacja inwestycji |
| 5 S3 - Obwodnica Nowej Sól Postęp. przetargowe na wyk | 28 S7 - Wsch. Obw. Krakowa Postępowanie lokalizac. |
| 6 S11 - Obwodnica Pily Realizacja inwestycji | 29 S7 - Ostryk - Czołnow Istniejąca droga ekspres. |
| 7 S11 - Poznań - Kórnik Nabywanie nieruchomości | 30 S2 - Konotopa-Puławska Prace koncepcyjne |
| 8 S8 - Obwod. Oleśnicy Realizacja inwestycji | 31 S7 - Obwodnica Groja Postępowanie lokalizac. |
| 9 S6 - Obwod. Trójmiasta Istniejąca droga ekspresowa | 32 S7 - Grójec-Biał-Jedlnsk Nabywanie nieruchomości |
| 10 S5 - Obwodnica Świdca Istniejąca droga ekspresowa | 33 S7 - Wiśniewka-Chechyn Istniejąca droga ekspres. |
| 11 S5 - Stryżek - Białe Błota Postępowanie lokalizacyjne | 34 S7 - Obwodnica Jadrzejowa Realizacja inwestycji |
| 12 S5 - Obwodnica Szubina Realizacja inwestycji | 35 S8 - Obwod. Radzymina Istniejąca droga ekspres. |
| 13 S8 - Wrocław - Syców Postępowanie lokalizacyjne | 36 S8 - Salomea - Wólka Realizacja inwestycji |
| 14 S22 - Ełbiąg - Grzechotki Wykonanie projektu bud. | 37 S7 - Obw. Białobrzgów Istniejąca droga ekspres. |
| 15 S7 - Obwod. Mikolajna Istniejąca droga ekspresowa | 38 S8 - Radzymin - Wyszków Nabywanie nieruchomości |
| 16 S10 - Obwodnica Torunia Istniejąca droga ekspresowa | 39 S17 - Wsch. Obw. Warszawy Prace koncepcyjne |
| 17 S10 - Połud. Obw. Torunia Realizacja w toku | 40 S17 - Obwodnica Gierwolina Nabywanie nieruchomości |
| 18 S1 - Pyrz-Nowe Wzory. Wz. oddano do użytku. Nab. grunt. | 41 S8 - Obwodnica Wyszkowa Wyk. proj. bud.-nab. nieruchomości |
| 19 S1 - Podwarpie - Dąbrowa G. Prace projektowe. | 42 S8 - Obwod. Ostrowi Maz. Istniejąca droga ekspresowa |
| 20 S11 S4 - Zab-Tychy-Kat-Sa. Istniejąca droga ekspresowa | 43 S17 - Obwodnica m. Piaski Istniejąca droga ekspres. |
| 21 S1 - Białsko-Biała-Skoczów Realizacja w toku | 44 S8 - Konotopa-Puława (AK) Nabywanie nieruchomości |
| 22 S1 - Obwodnica Skoczowa Realizacja inwestycji | 45 S17 - Lublin - Piaski Prace projektowe |
| 23 S1 - Obwodnica Cieszyńska Istniejąca droga ekspresowa | |



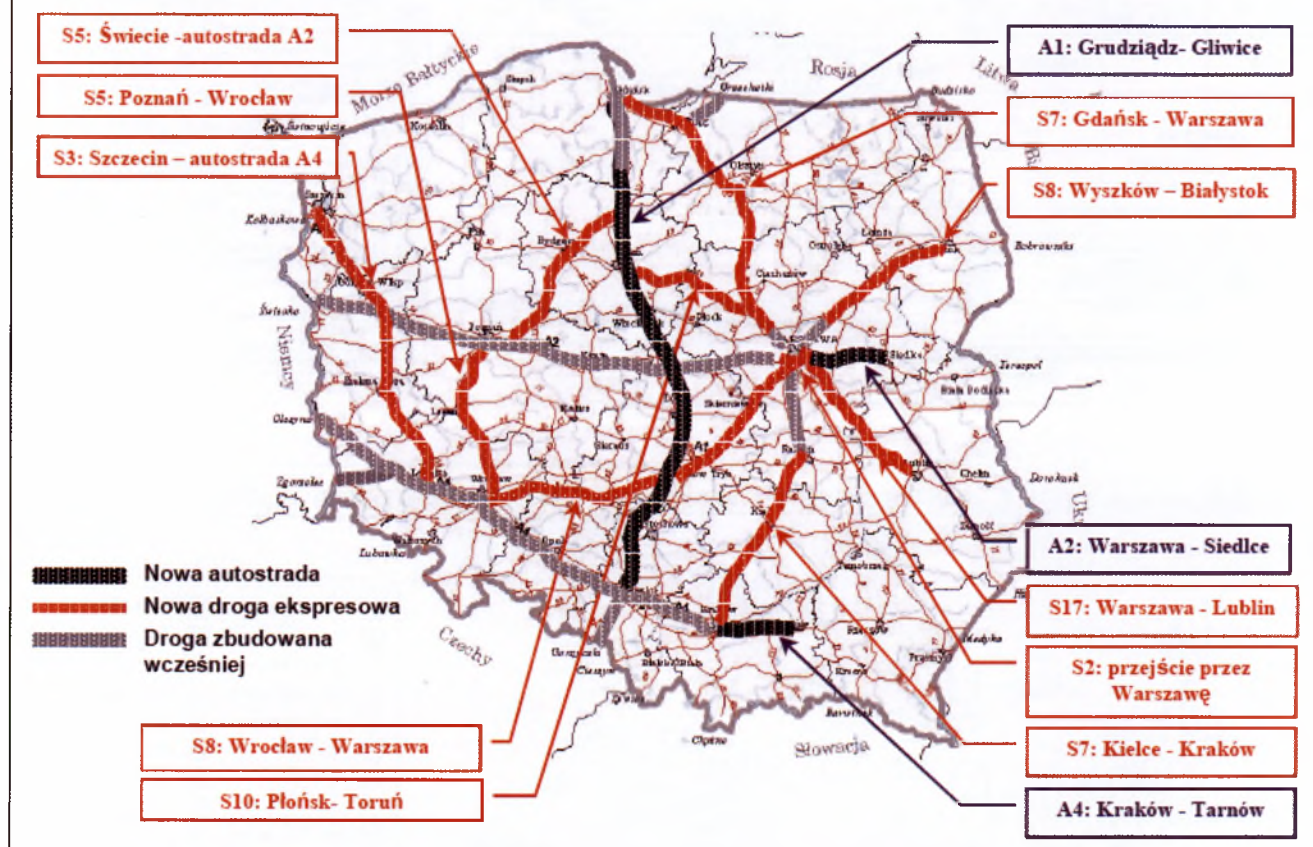
DROGI EKSPRESOWE - lata realizacji inwestycji



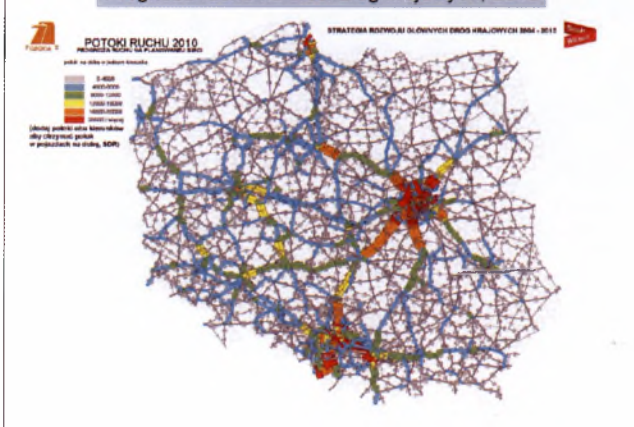
- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1 Istn. droga ekspres. | 24 2002 - 2005 |
| 2 2004 - 2008 | 25 Istn. droga ekspres. |
| 3 2004 - 2006 | 26 2004 - 2006 |
| 4 Istn. droga ekspres. | 27 2004 - 2006 |
| 5 2004 - 2006 | 28 2006 - 2013 |
| 6 2004 - 2006 | 29 Istn. droga ekspres. |
| 7 2005 - 2006 | 30 2006 - 2008 |
| 8 2004 - 2006 | 31 2005 - 2007 |
| 9 Istn. droga ekspres. | 32 2005 - 2007 |
| 10 Istn. droga ekspres. | 33 Istn. droga ekspres. |
| 11 2006 - 2007 | 34 2004 - 2005 |
| 12 2004 - 2006 | 35 Istn. droga ekspres. |
| 13 2007 - 2013 | 36 2005 - 2008 |
| 14 2004 - 2006 | 37 Istn. droga ekspres. |
| 15 Istn. droga ekspres. | 38 2005 - 2008 |
| 16 Istn. droga ekspres. | 39 2007 - 2010 |
| 17 2003 - 2005 | 40 2005 - 2007 |
| 18 2004 - 2006 | 41 2004 - 2006 |
| 19 2005 - 2007 | 42 Istn. droga ekspres. |
| 20 Istn. droga ekspres. | 43 Istn. droga ekspres. |
| 21 2003 - 2006 | 44 2005 - 2007 |
| 22 2003 - 2005 | 45 2007 - 2008 |
| 23 Istn. droga ekspres. | |

Zadania inwestycyjne realizujące cele polityki drogowej w okresie od 2007 do 2013 r.

Plan budowy autostrad i dróg ekspresowych 2007-2013



Prognoza ruchu na sieci dróg krajowych, 2010



Cel 1
Autostrady

Lp.	Autostrada	Korytarz transportowy	Odcinek	Długość (km)	Orientacyjne nakłady (mld zł) ²	Planowany termin realizacji
1.	A1	VI	Gdańsk–Grudziądz	90	2,1	do 2007
2.	A1		Grudziądz–Toruń	63	1,4	do 2008
3.	A1		Toruń–Stryków	141	2,6	do 2013
4.	A1		Stryków–Pyrzowice	183	2,8	do 2008
5.	A1		Pyrzowice–Sośnica (A4)	40	1,2	do 2011
6.	A1		Sośnica–Gorzyczki	44	1,4	do 2008
Suma				561	11,5	
7.	A2	II	Świecko–Nowy Tomyśl	104,5	2,7	do 2007
8.	A2		Stryków–Warszawa/Konotopa	90	2,25	do 2008
9.	A2		Warszawa/Konik–Kukuryki	150	3,0	do 2013
Suma				344,5	7,95	
10.	A4	III	Kraków–Tarnów	76	1,52	do 2008
11.	A4		Tarnów–Korczowa	166	3,32	do 2013
Suma				242	4,84	
12.	A18		Olszyna–Golinice	71	1,10	do 2006
Suma				1218,5	25,39	

Drogi ekspresowe

Lp.	Droga ekspresowa	Korytarz transportowy	Odcinek	Długość (km)	Orientacyjny nakład (mln zł)	Termin realizacji
1.	S1	VI	Pyrzowice–Podwarpie (A1)	12,5	233,3	2007
2.	S1	VI	Bielsko–Cieszyn	28,2	647,3	2006
3.	S2	II	Konotopa–ul. Lubelska	34,4	2400,0	2011
4.	S3		Szczecin–Jordanowo	112,7	1060,0	2009
5.	S8	I	Warszawa–Budzisko	324,5	3197,0	2010
6.	S22	I	Elbląg–Grzechotki	50,4	190,0	2006
7.	S17		Marki–Zakręt	17,0	550,0	2010
8.	S19		Białystok–Barwinek	420,7	4374,2	2013
9.	S7		Grójec–Radom	55,3	695,6	2010
10.	S69		Bielsko B.–Żywiec	20,0	566,0	2010
Suma				1075,7	13680,1	

Cel 2
Drogi ekspresowe

Lp.	Droga ekspresowa	Korytarz transportowy	Odcinek	Długość (km)	Orientacyjny nakład (mln zł)	Termin realizacji
1.	S3		Jordanowo–A4	128,2	1067,0	2013
2.	S3		A4–Lubawka	131,6	1600,0	po 2010
3.	S17		Zakręt–Lublin	131,1	1535,0	2013
4.	S8		Warszawa–Piotrków Tryb.	137,7	1428,0	2010
5.	S5	VI	Świecie–Poznań	162,5	1180,0	2012
6.	S5		Poznań–Wrocław	105,3	1853,0	2013
7.	S6		Szczecin–Gdańsk	167,8	1858,0	po 2013
8.	S7	VI	Gdańsk–Warszawa	285,0	2416,6	2013
9.	S7		Radom–Kraków	176,6	1524,0	2013
Suma				1425,8	14461,6	

Obwodnice

Postulaty społeczne obejmują budowę ponad 200 obwodnic; dokonano selekcji zgłaszanych potrzeb, przyjmując następujące kryteria:

- wielkość prognozowanego ruchu, w tym tranzytowego,
- dojrzałość projektu (zaawansowanie prac przygotowawczych, poparcie społeczne),

Dokończenie na s. 10

Dolny Śląsk w projekcie „Strategii Rozwoju Transportu na lata 2007–2013”

W strategii przewiduje się budowę:

- odcinka autostrady A-4 Wrocław – Krzywa (zakończenie do 2006 r.)
- odcinka autostrady A-4 Golinice – Olszyna (zakończenie do 2006 r.)
- odcinka autostrady A-4 Jędrzychowice – Krzyżowa (2005–2007)
- Autostradowej Obwodnicy Wrocławia A-8 (2006–2008)
- odcinka drogi ekspresowej S-8 Wrocław – Syców (2007–2013)
- drogi ekspresowej S-5 Wrocław – Poznań (do 2013)
- rekonstrukcję nawierzchni i zmianę geometrii na drogach krajowych: 3, 4, 5, 8, 12.

Projekt „Strategii” (podobnie jak NPR 2007–2013) nie przewiduje budowy

- Drogi ekspresowej S-3 na odcinku od Legnicy (A-4) do przejścia granicznego w Lubawce (połączenie z czeską autostradą D-11).

Jest to zła wiadomość dla nas wszystkich. Droga ta może zrewolucjonizować połączenie całej centralnej i południowo-zachodniej Polski z Północnymi Czechami, Pragą, zachodnią Austrią i niemiecką Bawarią.

- Drogi ekspresowej S-8 na odcinku od Wrocławia (autostrada A-4) do okolic Bolkowa (włączenie do drogi ekspresowej S-3).

Jest to zła wiadomość dla Świdnicy, Wałbrzycha i Jeleniej Góry, które nadal będą odcięte

- Drogi ekspresowej S-5 na odcinku od Wrocławia do granicy czeskiej na południe. Droga ta mogłaby stać się dogodnym połączeniem z Wiedniem. **Jest to zła wiadomość dla Kotliny Kłodzkiej.**

Prognozy ruchu drogowego pokazują, że sytuacja na drogach będzie się pogarszać, a na południe od Wrocławia – bez dróg ekspresowych – dojdzie do komunikacyjnego zawału.

W planach nie ma mowy o budowie szybkiego połączenia kolejowego między Wrocławiem a Warszawą. Jest to projekt o znaczeniu międzynarodowym.

W planach nie ma rekonstrukcji linii kolejowej Wrocław–Wałbrzych–Jelenia Góra. Ten projekt powinien uzyskać ten sam status, jak realizowany obecnie projekt przebudowy linii kolejowej Warszawa–Łódź. **S.N.**

Dokończenie ze s. 9

- wskaźnik efektywności ekonomicznej,
- deklarowana pomoc ze strony samorządów lokalnych,
- możliwość umieszczenie projektu w programach współfinansowanych ze środków zagranicznych.

Ostatecznie szacuje się wykonanie do 2013 roku około 97 projektów (ok. 50% potrzeb), w tym obwodnica ekspresowa Wrocławia S8.

Rekonstrukcja nawierzchni

Rekonstrukcja nawierzchni zostanie przeprowadzona głównie na drogach krajowych nr 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, 12, 16, 50, 51 i 69. Rekonstrukcji nawierzchni zostanie poddane prawie 1700 km dróg krajowych.

Nakłady, źródła finansowania i przepływy finansowe na zadania planowane do 2013 r.

Cel	Typ dróg	Nakłady na cele (mld zł)	Długości odcinków (km)
1.	Autostrady	25,39	1218,5
	Drogi ekspresowe	13,68	1075,7
	Pozostałe krajowe	0,50	12,0
Suma		39,57	2306,2
2.	Drogi ekspresowe	14,46	1425,8
	Obwodnice (97 poz.)	4,0	ok. 80
	Rekonstrukcje nawierzchni	4,0	1700
Suma			3205,8
3.	Bezpieczeństwo	1,0	
Suma		1,0	
Suma całkowita		63,5 (bez VAT)	5512,0

Powyższa kwota nakładów inwestycyjnych nie obejmuje niezbędnych środków na rekonstrukcje i modernizacje ciągów dróg krajowych przez tereny powiatów grodzkich.

Harmonogram budowy autostrad i dróg ekspresowych do 2006

Dokończenie ze s. 6

Drogi ekspresowe

Zaplanowano oddanie do użytku 8,6 km dróg ekspresowych i tyle zostało wykonanych. Natomiast w budowie – zgodnie z planem – znajdowało się 86,7 km dróg ekspresowych, w tym na Dolnym Śląsku

S-8 obwodnica Oleśnicy (12,5 km).

Odnowa istniejącej sieci drogowej

Na założone w 2004 roku odnowienie 1500 km nawierzchni istniejących dróg krajowych odnowiono 1800 km, co stanowi 120 % planu.

Zestawienie wszystkich źródeł finansowania budowy i utrzymania sieci drogowej w 2004 roku w tabeli na str. 6

PLAN NA 2005 ROK

Autostrady

Przewiduje się przekazanie do eksploatacji 122 km autostrad, a w budowie będzie 543 km autostrad, w tym na Dolnym Śląsku:

A-4 odcinek Zgorzelec–Krzyżowa (50 km)

A-4 odcinek Wrocław–Krzywa (92 km)

A-8 autostradowa obwodnica Wrocławia (27 km)

A-18 odcinek Olszyna–Gólnice (70 km).

Drogi ekspresowe

Przewiduje się oddanie do eksploatacji 41,4 km dróg ekspresowych, a w budowie będzie 232,3 km tych dróg, w tym na Dolnym Śląsku:

S-8 obwodnica Oleśnicy (12,5 km)

Odnowa istniejącej sieci drogowej

Zaplanowano odnowienie 1800 km nawierzchni.

Z porównania nakładów finansowych na autostrady, drogi ekspresowe obwodnice, odnowy, wzmocnienia i pozostałe, w latach 2004–2005 wynika, że nakłady na te cele w tym roku wzrosną ogółem o 25 proc. Największą dynamikę przewidziano w nakładach na obwodnice (285%) i autostrady (179%).

ZAMIERZENIA NA 2006 ROK

Autostrady

Przewiduje się przekazanie do eksploatacji 170 km autostrad, w tym na Dolnym Śląsku:

A-4 odcinek Wrocław–Krzywa (92 km)

A-18 odcinek Olszyna–Gólnice (70 km).

W budowie będzie 726 km autostrad, w tym na Dolnym Śląsku:

A-4 odcinek Zgorzelec–Krzyżowa (50 km).

Drogi ekspresowe

Przewiduje się przekazanie do eksploatacji 173 km dróg ekspresowych, w tym na Dolnym Śląsku:

S-8 obwodnica Oleśnicy (12,5 km).

W budowie będą 274,2 km tych dróg, w tym na Dolnym Śląsku:

S-3 odcinek Legnica – przejście graniczne Lubawka (63 km).

Jednocześnie rozpocznie się proces przygotowania budowy 632 km dróg ekspresowych, w tym na Dolnym Śląsku:

S-8 odcinek Wrocław – Łódź (202 km).

Przebieg tras autostrad i dróg ekspresowych pokazano na przedstawionych mapach.

Zestawienie finansowania budowy i utrzymania dróg krajowych i autostrad na rok 2005

Lp.	Wyszczególnienie	budżet	EBI	BŚ	Środki unijne	Samorządowe	Krajowy Fundusz Drogowy	Ogółem 2005 rok
1.	Autostrady	219,0	56,4		582,3		1 320,8	2 178,5
2.	Drogi ekspresowe		20,0		143,7		486,6	650,3
3.	Obwodnice	136,4		14,4	55,9	6,2	653,1	866,0
4.	Wzmocnienia i pozostałe wydatki	1 916,9	105,3	435,7	272,7		602,5	3 333,1
5.	Rezerwa						126,0	126,0
6.	Plan ogółem	2 272,3	181,7	450,1	1 054,6	6,2	3 189,0	7 153,9

Gospodarka przestrzenna

Jacek Miller

Problemy ładu przestrzennego są w Polsce niedoceniane. Większość obywateli odnosi się do jakości przestrzeni, w której żyje, z obojętnością. Również większość polskich działaczy samorządowych nie rozumie tych problemów lub je lekceważy. Jest to pochodna braku tradycji, często niewiedzy, a przede wszystkim braku świadomości, że wadliwe zagospodarowanie przestrzeni ma niekorzystny wpływ na nasze codzienne życie. Warto więc, w obliczu czekających nas przemian gospodarczych, więcej uwagi poświęcić tym sprawom.

Podstawową cech przestrzeni jako dobra wspólnego i wieloaspektowego powinien być szeroko rozumiany ład, jako:

- **ład społeczny** – gwarantujący wszystkim użytkownikom możliwość korzystania z walorów przestrzeni, eliminując segregację i wykluczenia,

- **ład ekonomiczny** – czyli efektywne użytkowanie przestrzeni oraz właściwe warunki dla funkcjonowania w niej podmiotów gospodarczych,

- **ład kulturowy** – czyli szacunek dla dziedzictwa historii, troska o spuściznę i tożsamość,

- **ład estetyczny** – czyli harmonia i piękno krajobrazu,

- **ład ekologiczny** – chroniący przyrodę i honorujący zasady zrównoważonego rozwoju.

W tak rozumianym ładzie przestrzennym każdy z wyróżnionych składników jest ściśle związany z pozostałymi. Zasady te dotyczą absolutnie każdej przestrzeni począwszy od wsi, poprzez gminę, na obszarze województwa i kraju kończąc.

Lekceważenie tych zasad powoduje, że większość nowych inwestycji jest źródłem konfliktów społecznych. By ich uniknąć należy wszelkie regulowanie praw, interesów oraz zobowiązań w każdej dziedzinie życia społeczności samorządowej rozstrzygać na etapie planowania i w procedurach prawnych tworzą-

nych na szczeblu samorządu, których efektem będzie prawo miejscowe.

Każdy inwestor musi wiedzieć, nim wyda własne pieniądze, co i jak mu wolno budować, czyj jest teren, kto i co może zbudować na sąsiedniej działce i jak to będzie oddziaływać na jego inwestycję. **Bez planu przestrzennego nie da się na te pytania odpowiedzieć.**

Gospodarka przestrzenna to prawidłowa lokalizacja działalności gospodarczej, to właściwe użytkowanie terenów i koordynowanie przestrzenne wszelkiej działalności. Nie uruchomimy gospodarki, bez zharmonizowania działań gospodarczych z innymi czynnikami – rozwojem infrastruktury i usług oraz z rynkiem pracy. Brutalny, ale przemawiający do wyobraźni przykład: lokalizacja dużego zespołu domów opieki społecznej musi rodzić konsekwencje planistyczne w postaci rezerwy terenu na cmentarz (ponadnormatywny w stosunku do normalnych potrzeb miejscowości).

Ciągle nie trafia do nas oczywista prawda, że realizacja dużych inwestycji infrastrukturalnych jest możliwa tylko w ramach prawidłowo prowadzonej polityki przestrzennej oraz przy sprawnym systemie planowania co najmniej lokalnego i regionalnego. Planowanie i dobra polityka przestrzenna są też warunkiem wprowadzenia w Polsce (w każdej gminie) systemu podatku od nieruchomości, co pozwoli na zwiększenie dochodów samorządów terytorialnych. Pozwoli też, aby dochody z tytułu wzrostu wartości terenów w wyniku decyzji planistycznych zasilaty budżety lokalne.

Planowanie przestrzenne to kreowanie budżetów gmin z wyprzedzeniem wieloletnim. Trzeba sobie uświadomić, że efekty dobrego administrowania przestrzenią będą widoczne i wymierne dla naszych następców, dla następnych pokoleń.

Są to tylko najważniejsze, z długiej listy problemów, których rozwiązywaniem zajmuje się polityka przestrzenna, wsparta odpowiednimi instrumentami – planowaniem i prawem.

Administrowanie przestrzenią jest zadaniem trudnym i rozległym, gdyż musi obejmować równocześnie wiele równo-

rzędnych płaszczyzn: prawo w administracji i planowaniu, ekonomię, sferę polityki, edukację i partycypację społeczną, a także stan zaistniały, w tym stosunki własnościowe. Pominiecie któregośkolwiek z tych obszarów spowoduje, że w końcowym efekcie działania planistyczne będą mało efektywne lub nieskuteczne.

Za stan gospodarki przestrzennej odpowiada władza publiczna, obdarzona mandatem społecznym, a za akceptację stanu „polskiej przestrzeni” ponosi odpowiedzialność również społeczeństwo, niedoceniające rangi tego problemu i tolerujące obecną sytuację. Trzeba wreszcie zdać sobie sprawę z tego, że błąd zaniechania w tej dziedzinie będzie dla naszego kraju, a zwłaszcza dla następnych pokoleń niesłychanie kosztowny.

Kryzys gospodarki przestrzennej to w pierwszym rzędzie wynik braku woli politycznej i niedocenianie, często niezrozumienie problemów i znaczenia tej gospodarki.

Na brak poparcia społecznego i brak rozumienia wagi spraw przestrzennych, co jest głównym powodem braku woli politycznej dla podjęcia działań naprawczych, składa się na szereg niekorzystnych zjawisk. Są to:

- Brak tradycji społeczeństwa obywatelskiego, odpowiedzialnego, gotowego świadomie i aktywnie uczestniczyć w administrowaniu przestrzenią.

- Brak zrozumienia, jak ważny jest ład przestrzenny.

- Brak poszanowania interesu publicznego, będący spuścizną naszej historii.

W konsekwencji, słabość społeczeństwa obywatelskiego wyrażona przez brak odpowiedzialności a wręcz sobiepaństwo, staje się jedną z głównych barier w procesie naprawy naszej gospodarki przestrzennej.

Obowiązujące regulacje prawne, nieuporządkowane stosunki własnościowe nieruchomości, słabość instytucji publicznych, anarchia w przestrzeni, wywołują skutki w dziedzinach nieraz bardzo odległych od spraw urbanistyki czy prawa budowlanego. Skutkują one:

- Narastającym brakiem równowagi pomiędzy ochroną interesu publicznego ➤

➤ i ochroną prawa prywatnego właściciela w gospodarowaniu przestrzeni. W końcowym efekcie, również interesy prywatne są zagrożone, w wyniku samowoli, jaka panuje w gospodarce przestrzennej.

– Mało aktywną, niekiedy nieracjonalną polityką gmin w gospodarce nieruchomości. Ma to negatywny wpływ na zagospodarowanie przestrzenne naszych miast i wsi, utrudnia rozwiązywanie problemów mieszkaniowych i pogarsza konkurencyjność gmin w sferze inwestycyjnej.

– Słabością instrumentów gospodarki przestrzennej, która nie pozwala na prowadzenie racjonalnej polityki rozwoju regionalnego.

Tworzenie i realizacja polityki przestrzennej władz publicznych, która określa cele i zasady gospodarki przestrzennej, odbywa się w ramach obowiązujących praw. One decydują o zasadach, procedurach i formach tej polityki, tworzą jej instrumenty i zapewniają środki działania. Dlatego tak ważny jest stan systemu prawnego i również z tego powodu tak szerokie, często niekorzystne skutki wywołują trudności i nieuniknione błędy popełniane w procesie tworzenia nowego systemu prawnego w naszym kraju

Zdaniem wielu ekspertów i autorzytetów prawnych, pośpieszne uchwalanie setek ustaw nie zawsze wynikało z potrzeby stworzenia podstaw prawnych dla zmian ustrojowych zapoczątkowanych po roku 1989. Często jest to efekt instrumentalnego traktowania prawa lub próby rozwiązywania doraźnych problemów, przy pomocy pośpiesznie wprowadzanych zmian legislacyjnych. Powoduje to „psucie prawa”, budowanie sprzecznego we-

wnętrze i niespójnego systemu prawnego. Analizując podstawowe ustawy z zakresu budownictwa, planowania przestrzennego bądź geodezji można dojść do wniosku o ich niespójności.

Skutki tego stanu rzeczy, w dziedzinie gospodarki przestrzennej są o wiele poważniejsze, niż ma to miejsce w odniesieniu do specjalistycznych aktów prawnych, gdyż prawa administrowania przestrzenią są regulowane przez kilkadziesiąt ustaw i niespójność systemu prawnego ma tu szczególnie dotkliwe i szerokie konsekwencje.

Główne wady systemu prawnego gospodarki przestrzennej, konieczne do poprawienia dotyczą jego braków koordynacyjnych i sprzeczności systemowych.

Nowa ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadza korzystne zmiany, co znalazło swoje odbicie w dokumencie z 20 grudnia 2004 r. którym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym gmin. Przyjęty projekt ustawy zawiera zmiany dokonane w toku spotkań roboczych zespołu wyłonionego z członków Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, w ramach procesu opinowania projektu przez tę Komisję, co napawa optymizmem.

Polityka przestrzenna powinna być tak prowadzona, by maksymalnie uwzględniła interes publiczny i jednocześnie w minimalnym stopniu naruszyła interes prywatny. W świetle polskiego prawa interesy te są równorzędne i zawsze wymagają indywidualnego rozstrzygnięcia, czy jeden z nich może i na jakich warunkach być realizowany kosztem innych. Niezmiennie ważnym zadaniem jest również

zachowanie równowagi, pomiędzy interesami publicznymi różnych płaszczyzn, od wsi lub małego osiedla w mieście, przez gminy, powiat, województwo, aż do poziomu kraju łącznie, oraz między interesami indywidualnych użytkowników lub grup użytkowników przestrzeni.

Interes prywatny, tak wąsko rozumiany, jak ujmują go przepisy ustaw, jest chroniony względnie skutecznie. Potocznie jest on utożsamiany z korzyściami właściciela. Ograniczenie praw właścicielskich może nastąpić tylko w przypadkach szczególnych i tylko na podstawie ustawy.

W sferze gospodarki przestrzennej istotnemu ograniczeniu podlega najczęściej prawo do decydowania o zagospodarowaniu. Właściciel musi podporządkować się w tym względzie decyzji rady gminy wyrażonej w formie konkretnego ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego o przeznaczeniu terenu i o warunkach jego zagospodarowania i zabudowy.

Ograniczenie innego elementu tj. prawa do dysponowania nieruchomością ma miejsce w sferze przestrzennej, stosunkowo rzadko. Przymusowy wykup dotyczy tylko celów publicznych enumeratywnie wyliczonych w art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami, na warunkach również ściśle określonych w ustawie.

Konieczność ochrony interesu publicznego, konieczność zagwarantowania prawidłowych społecznych celów polityki przestrzennej, wymaga świadomego zdefiniowania w aktach prawa miejscowego prawnych podstaw chroniących przestrzeń przed trwałą dewastacją i gwarantujących obywatelom godziwe warunki życia.

Analogicznie, jak w przepisach dotyczących wybranych standardów obowiązujących przy projektowaniu i realizacji budynków konieczne jest określenie mierników (standardów i norm) zagospodarowania przestrzennego, które będą instrumentem pomocnym w definiowaniu celów publicznych polityki przestrzennej, zwłaszcza na poziomie lokalnym.



O problemach regionu

Z marszałkiem Województwa Dolnośląskiego – Pawłem Wróblewskim rozmawia Ryszard Kluziewicz

– Panie Marszałku wkroczyliśmy w rok 2005. Czy zechciał by Pan powiedzieć o głównych kierunkach działania Urzędu Marszałkowskiego w roku bieżącym.

– Władze samorządowe Dolnego Śląska w 2005 roku będą kontynuowały prace nad programami i zadaniami, jakie nie się ze sobą udział w europejskiej polityce. Najważniejszą kwestią jest odpowiednie wykorzystanie funduszy strukturalnych, dzięki którym możliwa będzie poprawa w dziedzinie komunikacji, ochrony środowiska, rolnictwa czy edukacji.

– Jak przebiega proces rozdziału środków finansowych z Unii Europejskiej?

– Procedury konkursowe rozpoczęły się w ubiegłym roku, jednak dopiero po ich zakończeniu, czyli podpisaniu przez wojewodę umów z beneficjentami, będziemy mogli ocenić i podsumować te działania.

Rok 2005 jest dla nas niezwykle ważny ze względu na prowadzone negocjacje związane z ustaleniem unijnego budżetu na lata 2007-2013. Szacuje się, że w kolejnym okresie rozdziału funduszy możemy otrzymać czterokrotnie więcej niż w latach 2004-2006. Zasady wykorzystania w przyszłych latach unijnych i krajowych środków finansowych zostały określone w Narodowym Planie Rozwoju. Jest on podstawą do prowadzenia przez nasz rząd uzgodnień z Komisją Europejską. Dokument ten uwzględnia regionalne strategie rozwoju, co z kolei obliguje nas do nowelizacji Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego. Potrzeba uaktualnienia wynika z faktu, iż upłynęło blisko pięć lat od momentu jej uchwalenia. W tym czasie staliśmy się państwem członkowskim Unii, co zasadniczo zmienia uwarunkowania rozwoju regionalnego Polski. Nowe strategie muszą uwzględnić znaczące źródła finansowania z funduszy strukturalnych.

Wracając jeszcze do rozdziału środków, zdarza się, że gminy występując o dotacje wspólnotowe nie biorą pod uwagę tego, czy ich projekty wpisują się w strategię rozwoju regionu. Czasami przydałoby się szersze spojrzenie poza



Marszałek Paweł Wróblewski.

granicę gminy i odpowiednia koordynacja działań. Forum Samorządu Terytorialnego w Kudowie Zdroju stanowi znakomitą okazję, by o tym porozmawiać.

– Poruszył Pan ciekawy problem. Czy widzi Pan receptę na jego rozwiązanie?

– Politykę rozdziału funduszy regulują dokumenty operacyjne utworzone na szczeblu centralnym. Tylko część kompetencji, jeśli chodzi o ZPORR, została przekazana władzom samorządowym. Wciąż jednak prowadzone są starania, by polityka rządu sprzyjała decentralizacji decyzji dotyczących przyznawania tych środków. Będzie to możliwe w następnym okresie programowania rozdziału funduszy strukturalnych, czyli w latach 2007-2013. Uważam, że korzystne byłoby przeniesienie ciężaru decyzji na samorządy wojewódzkie. To ułatwiłoby określenie priorytetów lokalnych i uzyskanie porozumienia na poziomie regionu. Obecnie wdrażając Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego musimy stosować wytyczne z ministerstwa i tak naprawdę samorząd wojewódzki, jako instytucja pośrednicząca, ma ograniczony wpływ na rozdział tych środków.

Procedura jest taka: beneficjent składa swój projekt, pracownicy urzędu marszałkowskiego oceniają go pod względem formalno-prawnym. Następnie niezależni eksperci przeprowadzają ocenę merytoryczną. Sprawdzają oni zgodność pro-

jektu z zapisami ZPORR-u. Kolejnym etapem jest Regionalny Komitet Sterujący, który rekomenduje zarządowi województwa listy rankingowe wniosków według ich ważności dla regionu. Ostatecznego wyboru projektów do dofinansowania dokonuje zarząd, ale trzeba pamiętać, że dysponuje on środkami oddzielnie rozdzielonymi na poszczególne działania.

– W takim razie czy to w ogóle jest możliwe, aby samorząd wojewódzki mógł samodzielnie podejmować decyzje na co konkretnie i ile pieniędzy przeznaczyć?

– Myślę, że w przyszłości tak. Rząd prowadzi konsultacje nad Narodowym Planem Rozwoju, a w Komisji Europejskiej trwa dyskusja nad sposobem rozdziału środków w ramach kolejnego budżetu unijnego. Niewątpliwie w tej kwestii istotny jest również lobbing samorządowców. Decyzje bezpośrednio dotyczące regionów powinny być podejmowane właśnie na szczeblu samorządów wojewódzkich. Wierzę, że takie stanowisko spotka się z poparciem rządu.

– I na koniec pytanie, które będzie swoistym ukłonem w kierunku gospodarzy VI Forum Samorządu Terytorialnego Dolnego Śląska. Zapowiedział Pan swoją obecność na Forum, które odbędzie się tradycyjnie w Kudowie Zdroju w marcu. Kudowa jest uzdrowiskiem, a warto przypomnieć, że ubiegły rok został ogłoszony przez samorząd województwa Rokiem Uzdrowisk. Istnieje opinia, że zostało tylko hasło, niewiele zrobiono, a w każdym razie tak to odczuwają zainteresowane samorządy. Czy ten rok przyniesie jakieś zmiany?

– Marszałkiem zostałem pod koniec ubiegłego roku, dlatego trudno jest mi tłumaczyć się za działania poprzedniego zarządu. Osiągnięcie szybkich efektów nie jest proste – to skomplikowany proces, wymagający precyzyjnie określonych działań, zaangażowania wielu środowisk i oczywiście sporych pieniędzy. Jest to zadanie nie tylko dla gmin uzdrowiskowych, które same sobie z tym problemem nie poradzą. Potrzebne jest wsparcie ze

Dokończenie na s. 14

O problemach regionu

Dokończenie ze s. 13

strony rządu, Polskiej i Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej, różnych stowarzyszeń.

– Z naszej strony podjęliśmy inicjatywę będącą próbą zaprezentowania dolnośląskich kurortów na arenie europejskiej, m.in. podczas targów turystycznych w Kijowie, w Lipsku, czy też w Strasbourgu w ramach cyklicznej imprezy „Dni Dolnego Śląska w Alzacji”. W tym roku natomiast planujemy podpisać umowę ze Styrią – austriackim regionem, który słynie z działalności uzdrowskiej. Opinia radnych sejmiku po ubiegłorocznej wizycie jest zgodna: powinniśmy wykorzystać ich doświadczenia. Mam nadzieję, że także próba pozyskania środków unijnych na ten cel zakończy się sukcesem.

W ubiegłym miesiącu gościliśmy prezesa Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej, który wyraził zainteresowanie ofertą dolnośląskich kurortów. Jeżeli uda się zwiększyć liczbę kuracjuszy i turystów oraz pozyskać środki na poprawę infrastruktury uzdrowskiej, będzie to duży sukces.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Człowiek miedzi

O tym, że wpływ złóż miedzi na rozwój Dolnego Śląska jest ogromny, nie trzeba nikogo przekonywać. Tak było przed wiekami, tak jest w XXI wieku.

Dziś miedź to praca dla tysięcy ludzi w KGHM „Polska Miedź” i setek kooperujących z nią firm. To największe wydarzenia kulturalne i sportowe. To także ludzie, ich losy, dramaty, sukcesy...

O takich właśnie ludziach pisze Barbara Folta w swojej książce „Tadeusz Zastawnik – człowiek polskiej miedzi”. Autorka skromnie przyznaje, że jedynie spisała opowiadania ludzi związanych z „Polską Miedzią”. Środowisko wrocławskie nie chciało zaakceptować Zastawnika na dyrektora Zakładów Badawczych i Projektowych Miedzi „Cuprum”, ale w książce o ponie-

rze polskiej miedzi więcej jest przyjemnych i radosnych wątków, także wrocławskich.

Mamy tutaj elementy typowe dla socrealizmu, równocześnie szczyptę sensacji oraz historie jak z westernowego filmu. Coś jak zdobywanie „dzikiego zachodu”?

Na kartach znajdujemy setki nazwisk związanych z Dolnym Śląskiem.

Choć jest to dzieło poświęcone sędziwemu nestorowi Zagłębia Miedziowego, to jego losy są związane z tysiącami ludzi pracujących przez kilkadziesiąt lat przy budowie KGHM. Jan Paździora, Alfred Cholewiak, Adam Leśniak, Władysław Luboch, Wincenty Downar, Michał Fuławka, Jan Go-

ryczko, Bolesław Sztukowski...

Nazwiska o których wspomina książka Barbary Foltys można wymieniać długo. A może lepiej o nich poczytać?

„Tadeusz Zastawnik – człowiek polskiej miedzi” – Barbara Folta, Wydawnictwo PALMApress, Wrocław 2004.



Wielki Zjazd Legniczan

Wydarzeniem roku 2004 w mieście nad Kaczawą był Wielki Zjazd Legniczan organizowany przez Towarzystwo Miłośników Legnicy Pro Legnica, Urząd Miasta oraz legnicki teatr. Okazało się, że przymiotnik „wielki” wcale nie był dodatkiem mającym poprawić samopoczucie organizatorów. W tej wielkości nie chodziło także o legnickie gwiazdy takie jak Magda Molek, Izabela Cywińska czy Małgorzata Domagalik, bo było to przede wszystkim święto zwykłych-niezwykłych legniczan.

Oczywiście nie wszystko podczas „Pierwszego Wielkiego Zjazdu Legniczan” udało się. Znakomitym spotkaniem była debata pod hasłem „Legnica naszą małą Ojczyzną”. Międzynarodowy tygiel, którym przez lata była (i jest) Legnica okazał się mieszkanką wcale nie wybuchową, raczej nostalgiczno-roman-

tyczną. I to co najbardziej utkwilo w świadomości debatujących to troska o przyszłość Legnicy zarówno jej dzisiejszych mieszkańców, jak i na przykład Niemców z Wuppertalu, a nawet Rosjan, którzy stacjonowali tutaj przez niemal pół wieku.

Hitem imprezy była megafotografia w Rynku. Takich tłumów dawno w centrum Legnicy nie było. Nie mniej udana była wieczorna Biesiada Europejska w hali przy ul. Jagiellońskiej. Okazało się, że przy piwie może być i nostalgicznie i wesoło. Były: unikalny film o pierwszych dniach Legnicy w roku 1945, a także scena gwiazd, gdzie zobaczyliśmy na przykład Andę Rottenberg, legniczanek.

– Bardzo się bałam, że zjazd będzie imprezą jak wiele innych, które odbywają się w naszym mieście – podsumował imprezę Jacek Głomb, dyrektor artystyczny tego wydarzenia. – Taką dla podreperowania własnego znaczenia, uzasadnienia swojej obecności, ale głównie dla przyjezdnych. Mam głębokie przekona-

nie, że tym razem było inaczej. Na chwilę to senne miasto i jego puste zwykłe centrum ożyło... Nie tylko ja przecierałem oczy widząc dziesiątki ludzi spacerujących po Rynku, rozmawiających w kawiarnianych ogródkach. Tu nie było podziału na my i oni. Tu „nowa” Legnica rozmawiała ze „starą”. Wyprowadziliśmy legniczan z domów.

To największy sukces zjazdu. Spotkanie dwóch światów. Na inauguracji zjazdu, megafotografii, biesiadzie w hali przy Jagiellońskiej, podczas widowiska na Zamku...

I drugi niewątpliwie powód do radości: wyraźnym zjazdowym śladem są wysokiej marki wydawnictwa, które towarzyszyły zjazdowi. Wspomnijmy choćby o płycie „Rudolphina – skarby Legnicy”, „Legnicki album rodzinny”, „Legnica jaka była”. Wolne od promocyjnej doraźności, uniwersalne, na wysokim merytorycznym poziomie. To w historii miasta rzecz zupełnie wyjątkowa. To zostanie, na zawsze, do ostatniego egzemplarza.

Marek Szpyra

Dotacje Urzędu Marszałkowskiego w 2004 roku

Treść	Kwota udzielonej dotacji		
Przetwórstwo przemysłowe	40 000	Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy	2 000
Rozwój przedsiębiorczości	40 000	Administracja publiczna	20 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie		Pozostała działalność	20 000
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji		Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora		lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
finansów publicznych	40 000	stowarzyszeniom	6 000
Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.	40 000	Dolnośląskie Stowarzyszenie Produktu Regionalnego i Lokalnego	3 000
Turystyka	185 472	Regionalny Związek Pszczelarzy w Jeleniej Górze	3 000
Ośrodki informacji turystycznej	20 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie		lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji		pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora	
stowarzyszeniom	20 000	finansów publicznych	14 000
Dolnośląska Organizacja Turystyczna we Wrocławiu	20 000	Regionalny Związek Pszczelarzy we Wrocławiu	4 500
Zadania w zakresie upowszechniania turystyki	165 472	Związek Pszczelarzy Ziemi Legnickiej	3 500
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie		Dolnośląska Izba Rolnicza	6 000
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji		Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	60 000
fundacjom	8 000	Zadania ratownictwa górskiego i wodnego	60 000
Fundacja Promocji Turystyki Kongresowej		Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
„Convention Bureau - Wrocław” we Wrocławiu	8 000	lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie		stowarzyszeniom	60 000
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji		GOPR Grupa Karkonoska w Jeleniej Górze	30 000
stowarzyszeniom	157 472	GOPR Zakopane Grupa Wałbrzysko - Kłodzka GOPR w Wałbrzychu	30 000
Dolnośląska Organizacja Turystyczna we Wrocławiu	72 000	Oświata i wychowanie	78 100
Oddział Wrocławski PTTK we Wrocławiu	12 500	Pozostała działalność	78 100
PTTK im. dr M. Orłowicza w Międzygórzu	3 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
PTTK Oddział Wrocław - Fabryczna	2 000	lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
PTTK Oddział Ziemi Strzebińskiej w Strzelinie	4 500	fundacjom	60 000
PTTK Oddział Sudety Zachodnie w Jeleniej Górze	12 500	Fundacja Edukacji Międzynarodowej we Wrocławiu	60 000
PTTK Oddział Pogórze Izerskie w Lubaniu	3 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
PTTK Oddział Ziemi Kamiennogórskiej w Kamiennej Górze	2 966	lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych		stowarzyszeniom	18 100
Oddział Miejski w Lubaniu	3 000	Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Uzdolnionych Muzycznie „NONA” przy Szkole Muzycznej I Stopnia	
Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych		im. Grażyny Bacewicz we Wrocławiu	3 000
Zarząd Oddziału w Kamiennej Górze	3 000	ZHP. Komenda Chorągwi Dolnośląskiej we Wrocławiu	4 000
Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych		Zarząd Oddziału „Ziemi Jeleniogórskiej” Polskiego	
Oddział Międzyskolny w Zgorzlecu	500	Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Jeleniej Górze	1 000
Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych		Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych	
Oddział w Jeleniej Górze	2 091	Oddział Dolnośląski we Wrocławiu	600
PTTK Oddział w Wałbrzychu	5 500	Złotoryjskie Towarzystwo Tradycji Górniczych w Złotoryi	1 500
PTTK Oddział w Legnicy	3 000	Stowarzyszenie Planeta Młodych we Wrocławiu	3 000
Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych		Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób	
Oddział Dolnośląski	6 000	Niepełnosprawnych w Miliczu	2 500
PTTK Oddział Ziemi Lwóweckiej	5 415	Towarzystwo „PRO SINFONICA” w Legnicy	2 500
Sudeckie Towarzystwo Turystyki Wiejskiej w Jeleniej Górze	3 500	Ochrona zdrowia	157 188
Dolnośląskie Stowarzyszenie Pilotów Wycieczek		Programy polityki zdrowotnej	66 370
Zagranicznych	3 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Kłodzkiej	3 000	lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
Klub Turystyki Kajakowej „Ptasi Uskok”	2 000	pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora	
SKS „Młodzi dla Ziemi Kłodzkiej”	1 000	finansów publicznych	66 370
UKS OHP „Dolnoślązak” we Wrocławiu	1 000	NZOZ Ośrodek Medycyny Pracy Sp. z o.o. w Lubinie	23 000
Sudeckie Stowarzyszenie Turystyki Wiejskiej „Zdroje”		NZOZ SAL - MED. s.c. W Dzierżoniowie	5 000
Lewin Kłodzki	2 000	NZOZ Stacja Opieki Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego, Rehabilitacji, Opieki Paliatywnej CARITAS Archidiecezji Wrocławskiej we Wrocławiu	5 000
Harcerski Ogólnopolski Górski Rajd „Granica”		Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych w Polkowicach	5 000
Szklarska Poręba	1 000	Prywatna Agencja Pielęgnacyjno - Opiekuńcza Irena Zych w Ziębicach	5 000
Nauka	2 000		
Pozostała działalność	2 000		
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie			
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji			
stowarzyszeniom	2 000		

NZOZ - Dzienny Ośrodek Rehabilitacyjno-Wychowawczy w Miliczu	6 170	Federacja Pracodawców Polski Zachodniej - Legnica	49 870
NZOZ „Przychodnia Nowy Dwór” Sp. z o.o.	3 200	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	749 666
NZOZ „Polskie Centrum Zdrowia” we Wrocławiu	14 000	Pozostałe zadania w zakresie kultury	385 666
Zwalczanie narkomanii	10 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji fundacjom	86 680
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom	10 000	Fundacja na Rzecz Rozwoju Wrocławskiej Tkaniny	10 000
PPiTUS „Monar” we Wrocławiu	2 372	Artystycznej	9 000
Stowarzyszenie Edukacji Społecznej „Alfa” we Wrocławiu	5 502	Fundacja dla Uniwersytetu Wrocławskiego	3 293
Stowarzyszenie Lokalne Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Olimpia” Środa Śląska	2 126	Fundacja Muzyki Dawnej CANOR	3 387
Przeciwdziałanie alkoholizmowi	80 818	Fundacja „PRO ARTE” we Wrocławiu	10 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji fundacjom	15 354	Fundacja Międzynarodowych Festiwalu Chopinowskich w Dusznikach Zdroju	12 000
Fundacja „Praesterno” we Wrocławiu	2 854	FKS „SATYRYKON” w Legnicy	8 000
Fundacja na Rzecz Dzieci Uzależnionych we Wrocławiu	2 500	Fundacja im. Eugeniusza Gepperta przy Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu	9 000
Fundacja „NON LICET” we Wrocławiu	2 000	Międzynarodowa Fundacja Jazz nad Odrą we Wrocławiu	10 000
Fundacja „Merkury” w Wałbrzychu	2 000	Fundacja „Bliżej Piękna” we Wrocławiu	3 000
Fundacja „KalosKai Agathos” we Wrocławiu	2 000	Fundacja Eurosillesia we Wrocławiu	9 000
Fundacja na Rzecz Zapobiegania Narkomanii „Maraton” w Głogowie	2 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom	278 306
Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” we Wrocławiu	2 000	ZSP. Rada Okręgowa we Wrocławiu	3 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom	65 464	Związek Miast i Gmin Księżyńskich	5 000
Dolnośląskie Towarzystwo Zapobiegania Patologiom Społecznym „Kuznia” we Wrocławiu	10 000	Stowarzyszenie Upamiętnienia Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów we Wrocławiu	2 500
Samopomocowa Grupa Rodzin i Przyjaciół Osób z Problemami Psychicznymi „Nie Jesteś Sam” we Wrocławiu	4 000	Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne	3 700
Stowarzyszenie Dla Dzieci i Młodzieży „SZANSA” w Głogowie	10 000	Stowarzyszenie - Klub Inteligencji Niewidomej RP	3 000
Stowarzyszenie Pomocy „AKSON” we Wrocławiu	6 700	Polski Klub Dziennikarzy i Pisarzy	3 000
Stowarzyszenie na Rzecz Osób Krzywdzonych „Przystań” w Wałbrzychu	5 880	Regionalny Związek Pszczelarzy w Jeleniej Górze	2 000
Stowarzyszenie na Rzecz Integracji i Usamodzielniania „Dom w Głogowie”	5 590	Wrocławskie Towarzystwo Przyjaciół Bułgarii	3 000
Stowarzyszenie Edukacji Społecznej „Alfa” we Wrocławiu	10 000	Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych	4 000
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Chorych „SERCE” w Świdnicy	7 000	Stowarzyszenie „Międzynarodowe Targi Chleba”	10 000
Towarzystwo Rozwoju Rodziny we Wrocławiu	6 294	Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków Oddział we Wrocławiu	6 000
Pomoc społeczna	335 000	Polski Związek Głuchych, Oddział Dolnośląski	3 000
Domy pomocy społecznej	235 000	Towarzystwo Miłośników Polanicy	5 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora finansów publicznych	235 000	Akademickie Stowarzyszenie Rozwoju Kultury „Wagant”	5 000
Diecezja Wrocławska Kościoła Ewangelicko Augsburskiego w RP z siedzibą we Wrocławiu reprezentowana przez „CeKiRON” we Wrocławiu	235 000	Towarzystwo Przyjaciół Grodzka „Kasztelania” w Zagrodnie	3 000
Ośrodki wsparcia	100 000	Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”	4 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom	100 000	Związek Ukraińców w Polsce, Kolo we Wrocławiu	3 000
Stowarzyszenie „Jowisz” w Wałbrzychu	100 000	Stowarzyszenie Pomocy na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej	2 000
Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej	94 770	Moniuszkowskie Towarzystwo Kulturalne - Kudowa Zdrój	10 000
Pozostała działalność	94 770	Polskie Stowarzyszenie Pedagogów Śpiewu	1 200
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom	44 900	Towarzystwo Wspierania Sztuki Ulicznej „BuskerBus”	3 000
Sudeckie Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych Świdnica	44 900	Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu we Wrocławiu	1 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora finansów publicznych	49 870	Towarzystwo Miłośników Niemczy i Ziemi Niemczańskiej	5 000
		Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturalnych „Silesia Europea”	3 000
		Stowarzyszenie Edukacji Kulturalnej i Sztuki „Artbale” w Warszawie	3 000
		Polskie Stowarzyszenie Jazzowe Oddział we Wrocławiu	3 000
		Stowarzyszenie Łemków w Legnicy	4 500
		Towarzystwo Przyjaciół Bielawy	3 000
		Bystrzyckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne	4 000
		Towarzystwo Teatralne Zderzenia w Kłodzku	8 000
		Towarzystwo Rozwoju Kostrzy	5 000
		Wrocławskie Towarzystwo Przyjaciół Teatru	10 000
		Związek Harcerstwa Polskiego. Komenda Chorągwi Dolnośląskiej we Wrocławiu	4 920
		Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku	13 000
		Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział we Wrocławiu	7 000

Legnickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne	27 986	Kultura fizyczna i sport	2 794 662
Towarzystwo Miłośników Dzierżoniowa	9 000	Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu	2 794 662
Towarzystwo Artystyczno-Kulturalne Ziemi Kłodzkiej	7 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
Polski Związek Filatelistów. ZO w Wałbrzychu	3 000	lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
Stowarzyszenie Miłośników Filmów Komedyjnych		fundacjom	1 500
„Sami Swoi” w Lubomierzu	10 000	Fundacja Wspierania Inicjatyw Regionalnych w Świdnicy	1 500
Towarzystwo im. Ferenc Liszta we Wrocławiu	18 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie	
ZPAP. Zarząd Okręgu		lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji	
we Wrocławiu	18 000	stowarzyszeniom	2 793 162
Jaworskie Stowarzyszenie Kultury w Jaworze	3 000	Dolnośląska Federacja Sportu we Wrocławiu	1 989 000
Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury		Regionalna Rada Olimpijska we Wrocławiu	15 000
we Wrocławiu	2 000	Dolnośląskie Zrzeszenie LZS we Wrocławiu	125 000
Stowarzyszenie Planeta Młodych we Wrocławiu	3 000	SZS „Dolny Śląsk” we Wrocławiu	207 000
Związek Kompozytorów Polskich. Oddział we Wrocławiu	13 000	Klub Środowiskowy AZS we Wrocławiu	103 000
Polskie Stowarzyszenie Estradowe „POLEST”	3 000	Dolnośląskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej	
Związek Sybiraków Oddział we Wrocławiu	2 500	we Wrocławiu	31 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie		Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych	
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji		„Start” we Wrocławiu	30 000
pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora		Oddział Regionalny Olimpiady Specjalne Polska	
finansów publicznych	20 680	Dolnośląskie w Jeleniej Górze	12 000
Parafia Ewangelicko-Augsburska w Jeleniej Górze Cieplicach	3 680	Klub Sportowy AZS Politechnika Wrocławska	5 000
Parafia Ewangelicko-Augsburska pw. Św. Trójcy w Świdnicy	5 000	Wrocławski Klub Sportów Azjatyckich „Budokan”	2 000
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Krzyża w Jeleniej Górze	10 000	Towarzystwo Wspierania Zapasów Wojskowy Klub	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Wawrzyńca w Wołowie	2 000	Sportowy „Śląsk” w Miliczu	3 500
Ochrona i konserwacja zabytków	364 000	Wrocławski Klub Stermierczy „Kolejarz”	6 000
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie		Klub Sportowy „Stermierz” Nowa Ruda	1 500
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji		Klub Koreańskiej Sztuki Walki Taekwon-do we Wrocławiu	3 000
fundacjom	30 000	LUKS przy OHP i SP nr 3	1 000
Fundacja Lubiąż	30 000	KZKS Olimpia w Kowarach	2 438
Dotacja celowa z budżetu na finansowanie		Stowarzyszenie Miłośników Gór w Lubinie	1 500
lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji		Okręgowy Związek Sportów Saneczkowych w Karpaczu	2 500
pozostałym jednostkom niezaliczanym do sektora		Szkoła Narciarska „Aesculap” w Jeleniej Górze	3 000
finansów publicznych	334 000	MKS „Karkonosze” w Jeleniej Górze	3 500
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Najświętszej Marii Panny		Lubiński Klub Karate Kyokushin	1 000
w Grudzy	20 000	Legnicki Klub Karate Kyokushin	2 000
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Najświętszej Marii		Dolnośląski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego	
Panny Królowej Polski w Głuszczy	20 000	we Wrocławiu	8 000
Kościół Rektoralny Sanktuarium Matki Boskiej		Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Czarna Góra”	
Bożej Przyczyny Naszej Radości „Maria Śnieżna”		w Bystrzycy Kłodzkiej	2 500
k/Bystrzycy Kłodzkiej	30 000	Ośrodek Sportów Łączniczych Dzieci i Młodzieży „Strzelec”	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Jerzego w Wojborzu	20 000	w Legnicy	3 000
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Apostołów Piotra		MKS przy Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym	
i Pawła w Chojnowie	20 000	we Wrocławiu	10 000
Parafia Ewangelicko-Augsbuska pw. Św. Trójcy w Świdnicy	10 000	Uczniowski Klub Sportowy „Zdrój” w Długopolu Zdroju	1 000
Parafia Ewangelicko-Augsbuska w Jaworze	10 000	Górowskie Stowarzyszenie Brydża Sportowego	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Wniebowzięcia NMP		w Górze	1 000
w Świerzawie	9 000	Dolnośląski Związek Zapaśniczy we Wrocławiu	3 000
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Bożego Ciała		Towarzystwo Kolarskie Karkonosze Tour	4 000
i MB Częstochowskiej w Wierzbicach	20 000	Stowarzyszenie „Bieg Piastów” w Jakuszytach	10 000
Parafia Prawosławna pw. Św. Archaniola Michała		Wrocławski Klub Sportowy „Kleczków” we Wrocławiu	2 000
w Sokołowsku	10 000	MKS Bobry w Jeleniej Górze	500
Diecezja Wrocławsko-Gdańska Kościoła Greckokatolickiego		Aeroklub Jeleniogórski	1 000
we Wrocławiu	20 000	Dolnośląskie Regionalne Stowarzyszenie, Klub Zdrowego	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Antoniego z Padwy		Sportu NSZZ Solidarność w Kłodzku	2 000
w Pieszcach	20 000	Komenda Chorągwi Dolnośląskiej Związku Harcerstwa	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Wawrzyńca		Polskiego we Wrocławiu	2 500
i Św. Antoniego w Borku Strzelińskim	10 000	Dolnośląski Związek Narciarski w Jeleniej Górze	13 500
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Najświętszego Zbawiciela		MKS „Juwenia” Wrocław	2 500
Świata i Matki Boskiej Szkaplerznej w Strzegomiu	20 000	Dolnośląskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Mikołaja w Głogowie	20 000	we Wrocławiu	5 000
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Wniebowzięcia NMP		Jeleniogórskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe	1 000
w Głogowie	20 000	Legnickie Towarzystwo Biegów Narciarskich	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Jadwigi		w Legnicy	500
we Wrocławiu-Leśnicy	15 000	Uczniowski Klub Sportowy OHP „Dolnoślązak”	
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Św. Józefa w Żórawinie	20 000	we Wrocławiu	991
Parafia Rzymsko-Katolicka pw. ŚŚ. Stanisława, Doroty		Pow. Stowarzyszenie LZS Lubin	1 000
i Wacława we Wrocławiu	20 000	Miejsko Gminne Stowarzyszenie LZS w Bierutowie	500

Międzywojewódzki Klub Karate Kyokushin w Głogowie	5 500	Klub Szermierczy „Wrocławianie” we Wrocławiu	9 500
Miejski Klub Sportowy „Victoria” w Świebodzicach Kol; UKS Biały Kamień	1 500	Ochrona zdrowia	580 930
Uczniowski Klub Sportowy „Orliki” przy Szkole Podstawowej w Węglińcu	500	Przeciwdziałanie alkoholizmowi	580 930
Międzyzakładowy Klub Sportowy „Polonia” w Świdnicy	4 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji fundacjom	210 428
Dolnośląski Związek Kolarski we Wrocławiu	20 000	Fundacja na Rzecz Zapobiegania Narkomanii „Maraton” w Głogowie	88 738
Miedziowe Centrum Kolarstwa w Polkowicach	10 000	Fundacja „Praesterno” we Wrocławiu	50 501
Dolnośląski Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju we Wrocławiu	3 490	Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” we Wrocławiu	8 500
Stowarzyszenie Narc. i Wrotk. Ski Roll w Jeleniej Górze	500	Fundacja Kalós Kai Agathos we Wrocławiu	19 700
Stowarzyszenie Maraton Wrocław	6 000	Fundacja „Merkury” w Wałbrzychu	23 349
Akademicki Zespół Sportowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy	3 385	Fundacja „Non Licet” Pomoc Ofiarom Przemocy w Rodzinie we Wrocławiu	11 140
Dolnośląski Związek Piłki Ręcznej we Wrocławiu	1 000	Fundacja na Rzecz Dzieci Uzależnionych we Wrocławiu	8 500
Dolnośląski Związek Lekkiej Atletyki we Wrocławiu	3 000	Dotacja celowa z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom	370 502
Stowarzyszenie Sympatyków MKS „Parasol” we Wrocławiu	2 000	Komenda Chorągwi Dolnośląskiej Związku Harcerstwa Polskiego we Wrocławiu	75 199
Dolnośląski Związek Szachowy	8 500	Dolnośląskie Towarzystwo Zapobiegania Patologiom Społecznym „Kuznia” we Wrocławiu	76 340
Zapaśniczy Klub Sportowy „Olimpijczyk” w Brzegu	4 500	Stowarzyszenie Profilaktyki i Profesjonalnej Pomocy Osobom Uzależnionym „Subsydium” w Zgorzelcu	16 000
Uczniowski Klub Sportowy Sokołowsko w Sokołowsku	3 000	Samopomocowa Grupa Rodzin i Przyjaciół Osób z Problemami Psychicznymi „Nie Jesteś Sam” we Wrocławiu	4 520
Zapaśniczy Klub Sportowy „Zagłębie” w Wałbrzychu	500	Stowarzyszenie Dla Dzieci i Młodzieży „SZANSA” w Głogowie	24 481
Towarzystwo Sportowe „Wałbrzych”	6 000	Demokratyczna Unia Kobiet	3 000
Stowarzyszenie Gimnastyki Artystycznej SP 45 Wrocław	2 500	Miejski Klub Sportowy „Rokita” w Brzegu Dolnym	5 740
Klub Sportowy „Olimpia” w Jaworze	500	Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Uzależnieniem Umysłowym – Koło w Wałbrzychu	8 856
Dolnośląski Związek Koszykówki we Wrocławiu	1 500	Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Chorych „Serce” w Świdnicy	19 300
Miejski Klub Sportowy Rokita w Brzegu Dolnym	2 000	Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży wobec Zagrożeń Społecznych „Wyspa” we Wrocławiu	1 791
Amatorski Klub Ujeżdżania Thomson we Wrocławiu	4 000	Bolesławieckie Stowarzyszenie Abstynentów „Przemiana” w Bolesławcu	5 484
Klub Sportowy Lotnik we Wrocławiu	2 500	Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Ich Rodzinom w Szczególnej Sytuacji Życiowej „Iskierka” we Wrocławiu	7 500
Towarzystwo Wspierania Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bolesławcu	7 500	Centrum Profilaktyki Dzieci i Młodzieży „Gawrosz”	3 165
Towarzystwo Turystyki Rowerowej Cross	2 000	Stowarzyszenie Wspierania Kształcenia Młodzieży we Wrocławiu	5 720
Klub Kyokushin Karate im. M. Oyama we Wrocławiu	1 500	Stowarzyszenie „Gminna Szkoła Reymontowska” w Witoszycach	14 000
Dolnośląski Związek Judo we Wrocławiu	2 500	Stowarzyszenie „Nowa Rodzina” we Wrocławiu	9 000
Uczniowski Klub Sportowy „Bobrzanie” we Wleniu	2 000	Stowarzyszenie Wzajemnej Tolerancji i Pomocy „Łezka” we Wrocławiu	5 000
Wrocławski Okręgowy Związek Żeglarski	2 500	Stowarzyszenie „Europejskie Centrum Pracy” we Wrocławiu	3 916
Stowarzyszenie Dziennikarzy RP Dolny Śląsk we Wrocławiu	969	Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie Ludziom” we Wrocławiu	2 748
Dolnobrzeski Klub Karate w Brzegu Dolnym	1 500	Towarzystwo Rozwoju Rodziny Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu	5 764
Dolnośląski Związek Podnoszenia Ciężarów we Wrocławiu	2 500	AZS - Klub Środowiskowy we Wrocławiu	1 500
Klub Sportowy AZS - AWF we Wrocławiu	4 000	Stowarzyszenie Edukacji Społecznej „Alfa” we Wrocławiu	40 000
Uczniowski Klub Sportowy Spartakus	1 500	Stowarzyszenie na Rzecz Integracji i Usamodzielnienia „Dom w Głogowie”	6 500
Młodzieżowy Klub Sportowy Liczyrzepa	400	Stowarzyszenie na Rzecz Osób Krzywdzonych „Przystań” w Wałbrzychu	7 000
Automobilklub „Głogów”	5 000	Stowarzyszenie Pomocy „Akson” we Wrocławiu	8 000
Dolnośląski Związek Łuczniczy we Wrocławiu	1 000	Dolnośląskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Wałbrzychu	9 978
Wojskowy Klub Sportowy Śląsk	500		
LKS Merkury w Świebodzicach	1 000		
LKS Stragona Strzegom	5 500		
Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Szybkiego i Sportów Wrotkarskich	1 500		
ULKS Bursztyn	500		
LUKS Wodny Świat	500		
MLKS Echo w Twardogórze	1 500		
GLKS Unia Pielgrzymka	2 500		
ULKS Triathlon	1 490		
Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe			
Grupa Wałbrzysko-Kłodzka	2 000		
Stowarzyszenie Turystyki Rowerowej i Kultury Fizycznej w Zawoni	500		
Stowarzyszenie Ogóln. Biegu Ulicznego w Kamiennej Górze	1 000		
Ognisko TKKF Jaworzanie	1 000		
UKS Korona	1 000		
Stowarzyszenie Związek Miast i Gmin Książskich w Wałbrzychu	5 499		

Kolebką była Czerмна

Ryszard Kluziewicz

W 2004 roku odbyły się obchody jubileuszu 650 lecia Kudowy Zdroju. Pierwsze wzmianki historyczne dotyczące Kudowy Zdroju pojawiły się w dokumencie kościelnym z roku 1354 „*Libri primus confirmationum*”, którego oryginał znajduje się w archiwum Pragi. W nim pojawia się nazwa „Czerмна”. Obecnie tak właśnie nazywa się najstarsza dzielnica Kudowy.

Aby przybliżyć tło historyczne należy podkreślić, że terytoria ówczesnych państw europejskich miały charakter dynastyczny, a nie polityczno-narodowy. W państwie polskim, wychodzącym wtedy z rozdrobnienia feudalnego, rządził Kazimierz Wielki, zaś niektóre ziemie polskie były jeszcze lennami ościennych monarchów. W tych czasach Ziemią Kłodzką, w tym kudowską oraz Śląskiem władali królowie czescy z dynastii luksemburskiej. Najpotężniejszy władca z tej dynastii, Karol IV poślubił w 1353 r. prawnuczkę króla Polski Władysława Łokietka, świdnicko-jaworską księżniczkę piastowską Annę, która została historyczną patronką Kudowy Zdroju.

Przełomowym wydarzeniem dla Kudowy było odkrycie wód leczniczych. Przy puszczałnie miało to miejsce pod koniec XVI w. (ok. 1580 r.). Pierwsze wiadomości o uzdrowisku zawarte są w kronikach Ludwika z Nachodu z XVI w., który podał używaną wówczas w Czechach jego nazwę: „*CERMENSKE LAZNE*”. Nazwę tą można przetłumaczyć jako „Kąpielisko Czerмна”.

W 1625 r. Aelurius, protestancki kapłan i dziejopisarz ówczesnego hrabstwa kłodzkiego, w swym dziele *Glaciographia* (inaczej *Kronika Kłodzka*) pisze, że *źródła mineralne Kudowy były znane i leczniczo wykorzystywane już przed rokiem 1622. Poza tym wysoko ceniono walory smakowe kudowskich wód, co potwierdza stwierdzenie, iż „przedkładano je nad wino”*¹.

Wiek XVII aż do połowy XVIII to niezwykle trudne czasy regionu. Wojny religijne, zwłaszcza wojna 30-letnia, epidemie dziesiątkujące ludność, a potem woj-

ny śląskie pozostawiły właśnie w Kudowie najdobitniejsze świadectwo tamtych czasów tj. Kaplicę Czaszek w Czerمنى.

W końcu XIX wieku i w wieku XX Kudowa stała się miejscowością turystyczną o międzynarodowym znaczeniu. Rozwija się tu również przemysł bawełniany. Efektem tego jest wybudowanie w roku 1905 linia kolejowa łącząca Kudowę z Kłodzkiem.

Kudowa Zdrój uzyskała prawa miejskie dopiero w 1945 r. Tak wspomina ten okres były burmistrz Zbigniew Heliński: „[...] *Jak przyjechałem do Kudowy zastałem trzech burmistrzów. Burmistrz Twardy [Polak], burmistrz czeski i burmistrz niemiecki. Trzech burmistrzów w jednym budynku. [...]*

Władze polskie przejęły tutaj administrację. Czesi natomiast uważali, że Ziemia Kłodzka powinna przyspać im, za tym przemawiały pewne względy historyczne. Natomiast burmistrz Niemiec „przyszedł” do pracy, ponieważ władze polskie wezwały wszystkich Niemców, aby zajęli te stanowiska, które do tej pory piastowali.

Od 1945 roku rozpoczął się intensywny rozwój urbanistyczny miejscowości. Doprowadzono gaz ziemny do celów grzewczych, wykonano kanalizację, oczyszczalnię, zlikwidowano uciążliwe kotłownię koksowo-węglową, poprawiono infrastrukturę uzdrowiska, wybudowano kryty basen rehabilitacyjno – rekreacyjny.

Duża wieś uzdrowiskowa, jaką przed 1945 rokiem była Kudowa, po roku 1945 przekształciła się w 11-tysięczne miasto, które wchłonęło okoliczne wioski i osady.

W 2003 roku powstała strategia rozwoju gminy kudowskiej do roku 2020, w której została nakreślona wizja Kudowy jako „*miejscowości turystyczno-uzdrowiskowej, dynamicznej i atrakcyjnej w skali europejskiej*”. Sprzyja temu położenie nadgraniczne oraz cała wielokulturowa przeszłość Kudowy nadająca jej szczególny koloryt i powab.

Kulminacyjnym punktem wrześniowych uroczystości jubileuszowych było odsłonięcie w Czerمنى pomnika Anny Świdnickiej, patronki miasta. Władze Kudowy Zdroju nie poprzestały na pisemnych deklaracjach zawartych w strategii swego rozwoju. Najlepszym przykładem tego jest stworzenie wraz z miastem czeskim Nachod jednego z pierwszych Miast Europejskich. Prace nad realizacją tego zamierzenia rozpoczęły się w roku 2002, rozwija się współpraca z miastem Nachod.

Została ona zapoczątkowana z inicjatywą burmistrza Kudowy Zdroju Czesława Kręcichwosta oraz ówczesnego burmistrza Nachodu Miloslava Čermáka. W czerwcu 2002 miasta te podpisały **Deklarację**, z której przytoczę jedynie dwa zdania najcelniej oddające jej przesłanie:

„Kudowa Zdrój i Nachod są przygranicznymi miastami, które dzieli jedynie ➔



Obchody 650-lecia Kudowy Zdroju



Odstonięcie pomnika Anny Świdnickiej.

polsko-czeska granica państwowa. Dlatego popieramy nasze wejście do Unii Europejskiej oraz zamiar stworzenia pierwszego EUROPEJSKIEGO MIASTA na polsko-czeskiej granicy”.

W roku 2004 miasto Kudowa Zdrój obchodziło 650-lecie, a miasto Nachod 750-lecie pierwszego pisemnego wzmiankowania w źródłach historycznych. Główne obchody jubileuszu miast odbyły się we wrześniu 2004 r.

10 września w godzinach popołudniowych w nachodskim hotelu „Beranek”, podczas głównych obchodów 750 lecia Nachodu, podpisano „Porozumienie o Partnerskiej Współpracy Europejskiej pomiędzy miastami Kudowa Zdrój i Nachod” w obecności władz miast oraz województw.

Podpisanie porozumienia było jedynie sformalizowaniem współpracy, która jest realizowana w wielu dziedzinach. Wzajemne dążenie do zaoferowania jak najbardziej atrakcyjnej oferty turystycznej, doprowadziło do ścisłej współpracy, w której inwestycje prowadzone w tych miastach nie dublują się, ale uzupełniają. I tak, w Kudowie został wybudowany kryty kompleks basenowy sportowo – rehabilitacyjny Aqua Park „Wodny Świat”, z którego korzystają Czesi, a strona czeska planuje budowę multikina, z którego mogliby korzystać Polacy.

Miasta prowadzą współpracę w dziedzinie kultury i sportu. W roku 2003 i 2004 zostało zrealizowanych wiele wspólnych przedsięwzięć między innymi:

Bieg „Polsko Czeska Dwudziestka” oraz Dzień Partnerstwa Pogranicza – edycja 2003 i 2004

Projekt „Bieg Polsko – Czeska XX oraz Dzień Partnerstwa Pogranicza” będzie realizował dwa zintegrowane ze sobą wydarzenia: półmaraton „Polsko-Czeska Dwudziestka” oraz święto – obchody współpracy miast – Kudowy, Hronova i Nachodu.

W ramach wspólnego projektu w Kudowie Zdroju został przeprowadzony cykl zawodów sportowych w konkurencjach wodnych, w krytym kompleksie basenowym Aqua Parku „Wodny Świat”. W każdym z kolejnych spotkań sportowych, których odbyło się już osiem, brały udział dzieci czeskie.

1 maja, w dniu przystąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej, odbyło się „Spotkanie na moście granicznym” pomiędzy miastami. O godz. 24 spotkali się mieszkańcy miast oraz władze samorządowe Kudowy, Nachodu i Hronova, świętując akces do Unii Europejskiej oraz wyrażając wzajemną przyjaźń i wolę współpracy

cy transgranicznej prowadzącej do korzystnego dla obu stron rozwoju regionu.

Obchody 750-lecia Nachodu i 650-lecia Kudowy Zdroju zaowocowały cyklem imprez kulturalnych odbywających się przez cały rok w obu miastach. Zwieńczeniem tych imprez było podpisanie w dniu 10 września 2004 r. wspomnianego wcześniej porozumienia o współpracy.

Z ciekawszych inicjatyw warto podkreślić entuzjastycznie odebrane przez mieszkańców obu miast uruchomienie bezpłatnej komunikacji autobusowej umożliwiającej mieszkańcom na wzięcie udziału w wydarzeniach odbywających się zarówno w Kudowie, jak i Nachodzie.

W roku 2004 została oznakowana polsko-czeska ścieżka rowerowa im. T. G. Masaryka o długości 37 km. Pomysł jej wyznaczenia wiąże się z historyczną wycieczką, którą T. G. Masaryk odbył w 1903 r. na trasie Nachod – Hronov – Zdarky – Pstrážna – Budovina – Jakubowice – Kudowa Zdrój. Ścieżka została jednolicie oznaczona po stronie polskiej i czeskiej. Miasta Kudowa Zdrój i Nachod zajęły się promocją nowego szlaku. Został wydany wspólny przewodnik oraz mapa rowerowa.

Miasto Nachod przygotowuje studium badające możliwość i opłacalność ekonomiczną odbudowy połączenia kolejowego, pomiędzy miastami (połączenie takie istniało przed II wojną światową).

Zdjęcia R. Gałęcki

Redakcja dziękuje panu Jackowi Kowalczykowi z UM w Kudowie Zdroju za pomoc przy redagowaniu tego artykułu.

1) Piotr Gadomski, Kudowa Zdrój. Analiza historyczna. Kudowa Zdrój 2002. źródło: <http://widok.ravs.net/strona3b.html>



Podpisanie umowy Kudowa Zdrój – Nachod.

Główne przesłanie dokumentu, który rozpoczął historię nowego EUROPEJSKIEGO MIASTA KUDOWA ZDRÓJ – NACHOD

STRONY UMOWY: Miasto Kudowa Zdrój oraz Miasto Náchod

Zgodnie z art. 10, ust. 2 i 3 Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego Rady Europy z 15 października 1985 r. (Dz. U. Z 1994 r., nr 124, poz. 607), ratyfikowanej przez prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej, zgodnie z par. 3, ust. 4 Statutu Euroregionu Glacensis z 5 grudnia 1996 r., oraz na podstawie Deklaracji Burmistrzów Miast Kudowy Zdroju i Nachodu z dnia 11 czerwca 2002 o zacieśnieniu miejskiej współpracy transgranicznej w duchu europejskim, biorąc szczególnie pod uwagę stwierdzenia z Karty Samorządu Terytorialnego Rady Europy

Artykuł 1

Samorządy miast Kudowy Zdroju i Nachodu, reprezentujące społeczności tych miast, podejmą działania dla rozwoju partnerskiej współpracy europejskiej dla osiągnięcia następujących celów:

- ekonomicznego, socjalnego i kulturalnego rozwoju miast poprzez aktywizację ich wewnętrznych możliwości i istniejących kierunków rozwoju,
- wykorzystanie specyficznych dla regionu walorów i możliwości rozwoju w celu ożywienia gospodarczego i powstania nowych aktywności ekonomicznych,
- eliminacji izolacji geograficznej regionu poprzez likwidację barier infrastrukturalnych, w tym połączenie transportowych sieci lokalnych z siecią komunikacji międzynarodowej,
- wykorzystanie potencjału regionalnego i atrakcji przyrodniczych i historycznych dla podniesienia poziomu ruchu turystycznego,
- poprawa organizacji sektora przedsiębiorczości i przyciągnięcie do regionu inwestorów zagranicznych.
- poprawa jakości środowiska naturalnego.

Artykuł 2

Miasta Kudowa Zdrój i Nachod będą podejmowały wspólne wysiłki, aby pozyskać środki z funduszy zagranicznych dla realizacji ponadgranicznych projektów w następujących dziedzinach:

- infrastruktura i gospodarka,
- turystyka i sport,
- szkolnictwo i kształcenie zawodowe dostosowane do potrzeb regionu,
- zrównoważony rozwój przestrzenny uwzględniający walory i wartości regionu,
- zachowanie dziedzictwa kulturowego i rozwój kultury,
- bezpieczeństwa, ochrony zdrowia.

Artykuł 3

Miasta będą podejmowały działania mające na celu osiągnięcie wzajemnych korzyści dla mieszkańców i gospodarczego wzmocnienia regionu.

Artykuł 4

W celu zrealizowania zamierzeń w artykułach od 1 do 3 zostaną opracowane projekty w następujących obszarach działań: gospodarka, budownictwo, planowanie przestrzenne miast, infrastruktura, ochrona środowiska naturalnego:

- opracowanie wspólnej koncepcji rozwoju miast,
- rozbudowa przygranicznej infrastruktury komunikacyjnej – wspieranie projektu EUROTRAM,
- wspieranie gospodarczej współpracy przedsiębiorstw i firm obu miast,
- podejmowanie wspólnych działań w zakresie ochrony czystości wód, powietrza atmosferycznego oraz gospodarki odpadami komunalnymi,
- opracowanie wspólnej koncepcji ochrony i gospodarowania zasobami wodnymi.

Porozumienie podpisano w mieście Nachod, dnia 10 września 2004 roku

Burmistrz Miasta Kudowy Zdroju
Czesław Kręcichwost

Burmistrz Miasta Náchod
Oldřich Čtvrtečka

Czas na rozwój – czas na sukces

Nawet starosta kłodzki musiał zawracać z przejścia granicznego w Tłumaczowie. Powód:jechał autem osobowym z tzw. kratką. A to nie spodobało się pogranicznikom. Takie graniczne uciążliwości to największa zmora Ziemi Kłodzkiej.

Nie jest to jedyna bolączka tej części Dolnego Śląska. Kolejne to: wysokie bezrobocie (duże nawet w porównaniu z innymi częściami regionu), słaba sieć dróg, słaba koordynacja działań samorządów i biznesu na rzecz promocji regionu... Ta lista jest długa. I długo o niej mówili samorządowcy i przedsiębiorcy, którzy 5 lutego spotkali się w Boguszynie pod Kłodzkiem na konferencji „Ziemia Kłodzka – Czas na sukces”, zwołanej przez nowy dolnośląski portal samorządu i biznesu www.ratusz.info. Specjalnymi gośćmi konferencji było czworo deputowanych do Parlamentu Europejskiego z Czech i Polski.

Ta przekłeta granica

– Nie wieźliśmy nic, prócz teczek z dokumentami. Ale kiedy straż zauważyła, że auto ma kratkę, musieliśmy zawrócić – wspomina Paweł Korab z działu promocji powiatu kłodzkiego – feralną podróż starosty **Adama Łąckiego** do Czech.

Formalnie wszystko było w porządku. Korab ze starostą trafili po prostu na przejście Tłumaczów–Otovice, przeznaczone tylko dla aut osobowych. Ciężarówki nie mogą tamtędy jeździć. A przecież ciężarówką jest też samochód osobowy z kratką w środku. Z powodu kratki Korab i sta-

rosta musieli przekroczyć granicę w innym miejscu. W rezultacie trasa ich podróży wydłużyła się o całe 150 km.

O ile dla samorządowca taka sytuacja oznaczać może co najwyżej spóźnienie na spotkanie (o czym można uprzedzić przez komórkę), o tyle lokalni przedsiębiorcy tracą znacznie więcej. Czasem nawet naprawdę duże pieniądze. Bo jeśli ktoś ma przewozić towary przez granicę 30, czy 50 kilometrów, a okaże się że musi dodożyć do tego dodatkowo 150 km na objazd przez przejście towarowe, to zaczyna się zastanawiać. Kalkuluje koszty i czasem rezygnuje.

To samo mówią Czesi. – Mamy u nas wielu ludzi zainteresowanych handlowaniem swoimi produktami z Polakami – opowiada **František Molík** z Izby Gospodarczej w Hradec Kralove, ale to się nie opłaca, jeśli trzeba doliczyć koszty objazdu przez przejście w Nachodzie i Kudowie. Dlatego zarówno przedsiębiorcy i samorządowcy z Ziemi Kłodzkiej, jak i ich koledzy z Czech zgodnie domagają się usprawnienia ruchu przez granicę. Jeden z pomysłów to zezwolenie ciężarówkom na przekraczanie granicy w Tłumaczowie. – Ta granica to największa przeszkoda w polsko-czeskiej wymianie handlowej – narzekają.

Schengen nic nie zmienia?

Być może problem z granicą jest już pozorny. W 2007 r. Polska najprawdopodobniej przystąpi do układu z Schengen i granica z Czechami po prostu zniknie. Czy aby na pewno?

– Dla nas to nic nie zmienia – przekonywał dziennikarzy www.ratusz.info na

konferencji w Boguszynie **Stanislav Sedláček** – prezes Regionalnej Izby Gospodarczej Północno-Wschodnich Czech. Nie będzie granicy administracyjnej, ale będzie granica biznesowa. Bo albo z jednej strony droga jest asfaltowa, a z drugiej żwirowa lub wręcz piaskowa, albo ktoś nie chce dopuścić ruchu towarowego – jak to jest w przypadku przejścia w Tłumaczowie–Otovicach.

Sprawą zainteresował się czeski europosel **Oldrich Vlasak**, były burmistrz Hradca Kralove. Też był na konferencji w Boguszynie. – To nie jest problem tylko jednego przejścia w Tłumaczowie, ale szersze zjawisko dotyczące kilku przejść na granicy Dolnego Śląska i Czech – tłumaczył. Prowadzimy od nowa rozmowy z protestującymi gminami i innymi podmiotami. Na wiosnę będzie kolejne spotkanie na szczepku ministerstw spraw zagranicznych. Wtedy wiele może się rozstrzygnąć.

Czas pogodzić kłódzcan

Współpraca polsko-czeska różnie się układa. Sedláček narzeka np., że czescy przedsiębiorcy z terenów przygranicznych działają w jednej izbie gospodarczej, natomiast po polskiej stronie, w samej Ziemi Kłodzkiej, takich izb jest kilkanaście.

– Naprawdę trudno dojść do porozumienia, jeśli coś trzeba ustalić z kilkunastoma partnerami naraz – podkreślał. Trudno wtedy o jakieś jednolite, konsekwentne porozumienie.

Ten brak jednności po stronie polskiej był wyczuwalny na konferencji w Boguszynie. Wyglądało to trochę tak, jakby do



Kłodzko, most św. Jana.



Polanica Zdrój, pijalnia wód mineralnych.

tej pory samorządowcy i przedsiębiorcy z Ziemi Kłodzkiej rzadko komunikowali się ze sobą. Ale chcą się spotykać. Chcą rozmawiać. Chcą współpracować.

Od kilku lat mają nawet formalny fundament takiej współpracy – Strategię Rozwoju Powiatu Kłodzkiego. Tyle że dotąd było tak: strategia swoje, a samorządy lokalne i przedsiębiorcy – swoje. Prezes Agencji Rozwoju Regionalnego „Agro-Reg” **Jerzy Dudzik** głośno zastanawiał się w Boguszyźnie, czy ta strategia rozwoju jest w ogóle znana w powiecie. – A przecież trudno formułować wnioski o pieniądze z Unii w oparciu o coś, czego nie znamy – narzekał.

Kto posteruje strategią rozwoju

Podczas konferencji narodził się pomysł, by powołać komitet sterujący realizacją strategii. Zdaniem Borysława Zatocki z Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (wydawcy www.ratusz.info), stworzenie takiego gremium jest „bezwzględna potrzeba”. W jego skład mogliby wejść nie tylko samorządowcy, ale i przedsiębiorcy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. Jerzy Dudzik przekonywał, że w takim Komitecie samorządowcy i przedsiębiorcy z Ziemi Kłodzkiej mogliby się spierać – i w ten sposób wypracowywać kompromis. Dzięki temu „graliby do jednej bramki”, byliby „jedną drużyną”.

Ziemia Kłodzka powinna jednak pamiętać, że prawdziwym partnerem dla Unii Europejskiej są regiony, czyli – w Polsce – województwa, nie zaś mniejsze jednostki administracyjne. Przypomniał o tym na konferencji w Boguszyźnie eurodeputowany **Jacek Protasiewicz**.

– W naszym przypadku regionem jest Dolny Śląsk – mówił. – Na każdym wnio-

sku o środki z UE musi być pieczęć regionu. Niezależnie od tego, czy pieniądze idą bezpośrednio z Brukseli, czy przez Warszawę. Dlatego wasze projekty muszą być zgodne także ze strategią województwa.

Są miliony na Sudety

Na szczęście, Ziemia Kłodzka ma już doświadczenia w pozyskiwaniu środków z UE. Dowodzi tego działalność **Krzysztofa Komornickiego**, posła na Sejm kontraktowy, byłego prezesa Polskiej Agencji Prasowej, od 27 lat mieszkającego w Wójtowicach na Ziemi Kłodzkiej. To prawdziwy regionalny pionier. Działa w kilku stowarzyszeniach, rozwija współpracę z góorskimi regionami Unii Europejskiej. W zeszłym roku było o nim głośno, gdy zorganizował pobyt grupy młodzieży z Ziemi Kłodzkiej we włoskiej Aostie – uczestnicy wyjazdu uczyli się m.in. wyrobu tamtejszych regionalnych odmian sera.

Ostatnio Komornicki szczyci się nowym sukcesem. Opracowany przez jego stowarzyszenie „Wybrani w Górach” program aktywizacji absolwentów szkół gastronomicznych, hotelarskich i turystycznych z Ziemi Kłodzkiej wywalczył prawie 3 mln zł z unijnego funduszu „Equal” (program nazywa się „Sudety – szansa dla młodych”). Komornicki szuka teraz takich uczniów i absolwentów tego typu szkół, którzy chcą pracować w wyuczonym zawodzie.

– Dla nas idealnym kandydatem jest młody człowiek, który chce poświęcić całe swoje życie i oszczędności specjalizacji, jaką zdobył w szkole – opowiadał. Chcemy go dowartościować. Powiedzieć, że jest więcej warty, niż mu się wydaje.

Gdy już środowisko takich młodych ludzi zostanie rozpoznane, Komornicki

chce ich wysyłać na Zachód, w regiony górskie Europy, by tam doksztalčili się w swoim fachu. – Pokażemy tym młodym ludziom, na czym polega działalność w ich branżach w Europie. Pokażemy, jakie są standardy, jak wygląda promocja, dystrybucja takich usług, jak należy ustawić się do klienta itd. Głównie w branży hotelarskiej i gastronomicznej – tłumaczył.

Zresztą Komornicki wciąż tryska pomysłami. Na konferencji w Boguszyźnie oświadczył, że właśnie tworzy komitet, który ma zorganizować obchody 200. rocznicy urodzin ks. Marianny Orańskiej (mieszkała właśnie na Ziemi Kłodzkiej). – Była dla niej tym, kim Eugeniusz Kwiatkowski dla Polski – przekonywał.

Syndyk siedzi w Twierdzy Kłodzkiej

Ziemia Kłodzka to przede wszystkim turystyka. Uzdrowiska, Twierdza Kłodzka i dziesiątki innych atrakcji. Niby samograj, ale i tu są problemy. I to duże.

Wiceburmistrz Kłodzka **Leszek Michalski** długo opowiadał w Boguszyźnie o sytuacji Twierdzy Kłodzkiej – głównej atrakcji turystycznej miasta. Jak się okazuje, tylko jedna trzecia tego obiektu należy do Kłodzka. Pozostałą częścią zarządza syndyk masy upadłościowej przedsiębiorstwa, które kiedyś tam działało. Co gorsza, syndyk „siedzi” już w Twierdzy Kłodzkiej od siedmiu lat i blokuje wszelkie plany miasta. A przecież Twierdzę odwiedza 140-180 tys. turystów rocznie – wyliczał Michalski. – Ta liczba mogłaby być większa.

Władzom Kłodzka marzy się rozwój Twierdzy w oparciu o partnerstwo publiczno-prywatne. Podmiot prywatny mógłby działać w obiekcie, korzystając z przepływu turystów, zaś część docho-



Kotlina Kłodzka.



Śnieżnik (1425 m n.p.m.) w zimowej scenerii.

➤ dów z tej działalności inwestować właśnie w Twierdę.

Są i konkrety. Burmistrz Michalski pochwalił się, że Kłodzko dogadało się już z dwiema innymi pobliskimi gminami, które też mają duże twierdze – z Nysą i Stoszowicami (twierdza w Srebrnej Górze) – a ostatnio też z trzema takimi miastami w Czechach: Nachodem, Jaromierzem i Jeseníkiem. Chcą wspólnie wystąpić o środki z europejskiego funduszu INTERREG na imprezy turystyczne w swoich zabytkach.

Uzdrowiska wypromują region

Starosta Adam Łącki mówił o głośnym projekcie Drogi Śródsudeckiej – trasy turystycznej, która ma bieć u podnóża polskich Sudetów. Łącki chce, by jej budowę wpisać do Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013. – Pragniemy, by była ona szlakiem turystycznym Europy – mówił.

Najważniejsze jednak na Ziemi Kłodzkiej są uzdrowiska. To prawdziwe perły regionu. Nic dziwnego, że mają stać się elementem kampanii promocyjnej całego Dolnego Śląska. Na konferencji w Boguszyńcu zapewnił o tym **Andrzej Pawluszek**, członek zarządu województwa, prezes Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej.

– Powiatu nigdy nie będzie stać na tak duże kampanie promocyjne, czy to ogólnokrajowe czy europejskie, a takie planujemy – wyjaśniał. Zapowiedział, że w latach 2005-2007 województwo wyda na

swoją promocję 2 mln euro. A ponieważ jej ważną częścią będą właśnie uzdrowiska, w Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej powstanie osobna komisja ds. uzdrowisk.

Jak poznać potrzeby turystów?

Liczne atrakcje turystyczne nie gwarantują sukcesu. W Boguszyńcu mówił o tym wiceburmistrz Łącka-Zdroju **Zbigniew Piotrowicz**, znany jako twórca tamtejszego Przeglądu Filmów Górskich.

– Nie wystarczy drukowanie kolorowych folderów, czy zachwalanie piękna regionu – tłumaczył. Działamy po omacku, posługujemy się intuicyjną wiedzą nie mając podstawowych informacji. Już przy samym wymyślaniu oferty dla turystów trzeba pomyśleć o tym, do kogo konkretnie ma ona być skierowana.

Dlatego, zdaniem Piotrowicza, najlepiej zrobić to, co robią producenci komercyjnych produktów przed ich wypuszczeniem na rynek, czyli „rzetelne badania przepływu gości i ich charakterystykę marketingową”.

– Musimy wiedzieć o jakiego turystę nam chodzi, kto do nas przyjeżdża, kogo chcielibyśmy gościć na Ziemi Kłodzkiej – wyjaśniał Piotrowicz. – Musimy wiedzieć, jakie potrzeby mają turyści, co sądzą o naszym regionie, poznać ich oczekiwania. Bez takich fachowych opracowań wydawanie kolejnych folderów ilustrowanych mija się z celem. Działanie na intuicję jest niepraktyczne i nie po-

zwala później monitorować efektów własnej pracy.

Chcą miniaturowy powiatu

Niezwykły pomysł zgłosił starosta Adam Łącki. Chce, by dokładnie na przeciw hotelu „Metro” w Boguszyńcu (tam właśnie była nasza konferencja) stanęła miniaturowa Ziemia Kłodzka i Euroregionu Głacensis. Dzięki niej, turyści mogliby szybko poznać „spis treści” największych atrakcji regionu. Stanęłaby tam także wieża widokowa, z której można by obejrzeć cały powiat z przyległościami.

W konferencji uczestniczyli europosłowie. **Lidia Geringer d'Oedenberg** opowiadała o tym, jak może wyglądać budżet Unii Europejskiej w latach 2007–2013. Zapowiedziała też, że w maju – z jej inicjatywy – na Dolny Śląsk przyjedzie Komisja Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego. Jest szansa, że posłowie z tej komisji odwiedzą również Ziemię Kłodzką.

Jacek Protasiewicz przypomniał, że zbiera opinie dolnośląskich samorządowców o planowanych zmianach w sposobie dzielenia pieniędzy z trzech europejskich funduszy: Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego. Protasiewicz przygotowuje formalną opinię na ten temat w imieniu Komisji Spraw Społecznych i Zatrudnienia Parlamentu Europejskiego.

Stanisław Jałowiecki zareklamował swoją akcję „Ratujmy dworce kolejowe”. W maju zamierza zorganizować konferencję w tej sprawie. Chce, by nieużywane dworce Polskie Koleje Państwowe przekazywały samorządom.

W konferencji wziął udział także poseł **Zbigniew Chlebowski** (PO). Opowiedział się za uchwaleniem Ustawy o Partnerstwie Publiczno-Prywatnym. Ale w innej wersji, niż proponuje rząd – bardziej korzystnej dla przedsiębiorców.

– Chciałbym, żeby było więcej takich spotkań, kończących się konkretnymi ustaleniami i celami, jakie możemy realizować wspólnie – podsumował spotkanie w Boguszyńcu czeski europoseł Oldrich Vlasak.



Góry Stołowe (Strzeliniec)



Góra Wielka Sowa (wieża widokowa)

Materiał przygotował zespół
www.ratusz.info

Zdjęcia Zbigniew Stadnik

Ocalić przed zapomnieniem

Z Janem Zającem, prezesem i założycielem Fundacji Semper Silesia – Tradycja Narodów Wspólnym Dziedzictwem, rozmawia Marek Winiarski

– Istnieje obecnie wiele organizacji pozarządowych, których celem działania jest dbałość o kulturę i historię danego obszaru. Po co zatem powołał Pan do życia kolejną organizację – Fundację Semper Silesia?

– Tego typu organizacji nigdy za wiele. Cieszy mnie każde zainteresowanie działaniem na rzecz regionu. Poza tym, jak nawet ktoś ma podobne pomysły, to ich realizacja będzie inna. Oczywiście można wyjść z założenia, że wszystkie mądrości zostały już wypowiedziane i to, co powstaje współcześnie jest tylko wariacją na temat. W swoim życiu spotkałem kilkanaście osób o tym samym imieniu i nazwisku. Każda z tych osób jest inna. Myślę, że większość z nas ma za sobą tego typu doświadczenie i rozumie różnicę między słowem a treścią. Natomiast dla zachowania wspaniałego, wielokulturowego dziedzictwa ziemi śląskiej nie tylko warto, ale przede wszystkim należy podejmować inicjatywy. Inicjatywy, które sprawią, że nasi wnukowie nadal będą jadali wieszercę wigilijną, a nie kolację w Mc Donald's.

– To jednak nie wyjaśnia, jaka jest różnica pomiędzy Fundacją Semper Silesia a innymi organizacjami podtrzymującymi pamięć o historii i kulturze Śląska.

– Odpowiedź kryje się w pierwszych słowach naszego statutu: „Każdą ziemię przerastają korzenie wielu narodów i kultur, a jej historia nie jest własnością hipoteczna”. I właśnie na Śląsku ta wielość kultur i narodów jest największa. Semper Silesia została powołana, aby spróbować ocalić pamięć o ziemi, na której od setek lat współistniały ze sobą wszystkie te narody. Poza tym, jako jedyni patrzymy na Śląsk jako ogromny region, w który wpisane są województwa Górnośląskie, Dolnośląskie i Opolskie. Nie zapominamy także, że Śląsk to także część ziemi Lubuskiej i dzisiejszej Małopolski. To także wykraczające poza obszary Polski ziemia opawska, cieszyńska i część Niemiec.

– Ratunek pamięci jest celem – miś. Jak to się przekłada na cele statutowe?



JAN ZAJĄC – prezes i założyciel Fundacji Semper Silesia. Jest właścicielem wydawnictwa Pergamena, które oferuje serie wydawnicze w starym stylu, nawiązujące bezpośrednio do historii i tradycji Polski.

– Najogólniej można stwierdzić, że podstawowym celem jest promocja całego Śląska i jego historii. W swoich działaniach szczególnie chcemy zwrócić uwagę na wielość nacji i kultur, jakie na przestrzeni wieków na Śląsku zaznaczyły swoją obecność. Ich obecność można zauważyć w architekturze śląskich miast, w dziełach literackich, jakie tutaj powstały, czy też w zachowaniach ludzi – ich zwyczajach, obyczajach. Jest jeszcze jedno zjawisko, na które chcemy zwrócić szczególną uwagę. Nie fakt współistnienia wielu kultur jest najważniejszy. Najistotniejsza zdaje się być jakość tego współistnienia. Na przestrzeni wieków żyli tu Niemcy, Czesi, Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Łemkowie i wiele innych nacji. Potrafili sobie ułożyć życie i wspólnie budować bogactwo tego regionu. Są podobne miejsca pod względem wielości nacji. Negatywnym przykładem mogą być Bałkany. Tam mieszanica etniczna i narodowościowa okazała się być wybuchową, nawet pod koniec XX wieku. Śląsk pod tym względem nigdy negatywnie nie zasłynął.

– Widzi Pan takie zagrożenie na Śląsku?

– Oczywiście, że nie. Zwłaszcza teraz, gdy jesteśmy w jednej strukturze unijnej jest nam o wiele łatwiej znaleźć wspólne platformy porozumienia. Jednak należy cią-

gle prowadzić dialog z sąsiadami i innymi narodami. Bez dialogu staniemy się po prostu niemyimi sąsiadami. Dlatego też najbardziej chcemy skupić się na ochronie i euroregionów, a w szczególności obszarów pogranicza Polski i ziem śląskich, gdzie tak mocno występuje owa wielonarodowość. Chcemy integrować społeczności lokalne i inicjować ich aktywność gospodarczą. Wszystko to jednak w odniesieniu do tradycji i poczucia tożsamości regionalnej i ich wspólnej historii. Najogólniej chodzi o promocję Śląska.

– Rozumiem, że promocja jest bardzo modnym słowem, ale jakiej promocji potrzebuje Śląsk?

– Każdej. Jeśli zastanowić się nad wizerunkiem regionu, to przychodzi mi na myśl pewien przykład. Niedawno miałem okazję rozmawiać z osobą pochodzącą z Mazowsza – dobrze usytuowany biznesmen, wykształcony, jeżdżący po świecie. Owszem znał Śląsk. Szkoda, że tylko z prognozy pogody. O Górnym Śląsku wiedział, że jest tu węgiel. O Opolszczyźnie, tylko tyle, ile afer ujrzało ostatnio światło dzienne i że raz do roku odbywa się tu festiwal piosenki. Dolny Śląsk skojarzył z Wrocławiem, ale o Panoramie Racławickiej nie

Dokończenie na s. 30

Salon profesora Dudka

Mirosław Durczak

W VIII edycji Dolnośląskiego Klucza Sukcesu laureatem w kategorii „Największa osobowość w promocji regionu” został prof. dr hab. Józef Dudek – matematyk, pracownik Instytutu Matematycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Wyróżnienie to jest wyrazem uznania za stworzenie niezwykle miejsca spotkań mających na celu integrację wrocławskiego środowiska naukowego oraz elit kulturalnych, politycznych i gospodarczych. Odbywające się od 1996 roku spotkania stały się zjawiskiem bezprecedensowym i są znane – nie tylko we Wrocławiu – pod nazwą „Salon profesora Dudka”

Siedzibą salonu jest stumetrowe, trzy-pokojowe mieszkanie w efektownym budynku nad Odrą, które Profesor kupił, lecz nigdy w nim nie zamieszkał – nadal zajmuje małe mieszkanko obok Instytutu Matematyki. Samo wnętrze, choć tworzone etapami, wciąż daleko odbiega od standardów salonowych. Setka przypadkowo dobranych krzeseł (znosił je kto mógł) i kilka stolików – to był początek.

Elegancki, reprezentacyjny fotel, w którym teraz sadza się gości specjalnych salonu, pojawił się po ponad 120 spotkaniach – jest nagrodą Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola za integrację środowiska. Wręczając tę nagrodę rektor Akademii Ekonomicznej – Andrzej Baborski powiedział z uznaniem: – *W życiu wielu z nas pojawia się nagle chwila szaleństwa i zaczynamy robić rzeczy, których nikt od nas nie wymaga.*

Potem uniwersytet zafundował klimatyzację w pokoju dyskusyjnym, potem Profesor pokrył kaflami podłogę, a Eugeniusz Get-Stankiewicz powiesił na ścianie reprodukcję swojej Marmurowej Tablicy Ku Czcii Działań Prostychn $1+1=2$. To wszystko. Bardzo skromnie.

– Salon to nie jest miejsce, ale przede wszystkim odwiedzający je ludzie – mówi

Profesor wskazując na rozwieszone na ścianach setki zdjęć z salonowych spotkań.

Te spotkania odbywają się – zgodnie z przyjętymi regułami – w piątki o godz. 19.00 i składają się z trzech części. Pierwsza zaczyna się od dzwonka. Tak Profesor ze swojego wysłużonego, czerwonego fotela daje sygnał do rozpoczęcia. **Oso- ba prowadząca** spotkanie przedstawia zebranym **gościa specjalnego**, który wygłasza półgodzinne wprowadzenie. Jest ono wstępem, inspiracją do otwartej okółgodzinnej dyskusji.

Część druga to 45-minutowa przerwa, w trakcie której jest czas zarówno na indywidualne salonowe rozmowy, jak i na towarzyszącą rozmowom „przegryzkę”. Goście zbierają się wokół stołu, na którym króluje ogromny bochen chleba, smalec, owoce, napoje. Chleb i smalec dostarczają niezmiennie państwo Iwona i Franciszek Oborscy z podwrocławskiego zamku w Wojnowicach.

Trzecia część, mająca zwykle nieco swobodniejszy charakter, przeznaczona jest na dokończenie dyskusji, odpowiedzi na pytania, wyjaśnianie wątpliwości... Toczy się bez ustalonego limitu czasu i na ogół kończy się około północy.

Nad przestrzeganiem reguł salonu czuwa prowadzący spotkanie. Jego zadaniem jest prezentacja gościa specjalnego, moderowanie dyskusji i przypomnienie zebranym, że salon jest samofinansujący, a w przedpokoju stoi dyskretnie ustawiona skarbonka na dobrowolne datki, za które kupuje się napoje i owoce. Funkcję prowadzącego pełni prawie za każdym razem inna osoba, dobierana przez profesora tak, aby wraz z gościem specjalnym tworzyła dobrze rozumiejącą się i ciekawą parę.

I jeszcze jedno – w salonie obowiązują elegancki ubiór i salonowe zachowanie.

Dokumentowanie spotkań Profesor powierza czwórce młodych naukowców. Robią zdjęcia, nagrywają dyskusję, skrupulatnie odnotowują gości specjalnych i liczą uczestników. Każdy musi własnoręcznie podpisać w księdze potwierdzić swoją obecność.

Sekretarz „Salonu profesora Dudka”, doktorant **Wojciech Małecki** tak opisuje salonowe zdarzenia:



Prof. dr hab. Józef Dudek (na zdjęciu z Lechem Wałęsą – w salonie 24.01 1998) jest absolwentem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego i z tą uczelnią związał całą swoją karierę naukową. Pracuje w Zakładzie Algebry i Teorii Liczb Instytutu Matematycznego. Stopień doktora nauk matematycznych uzyskał w 1970 roku, stopień dr habilitowanego w 1989 roku, a w roku 2000 otrzymał tytuł naukowy profesora nauk matematycznych. Jest autorem 66 prac naukowych opublikowanych w czasopismach o zasięgu międzynarodowym. 26 z nich opublikował po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego. Ma za sobą pobyty naukowe na uniwersytetach Manitoba (Kanada), Brema, Novi Sad, Montreal, Leningrad i Clermon-Ferrand. Współpracuje z matematykami z USA, Węgier, Czech, Austrii, Wielkiej Brytanii i Korei Południowej. Lista cytowań jego prac przekracza 200 pozycji.

– Salon odwiedziła cała plejada znakomitych gości specjalnych z Polski i zagranicy. Na fotelu dla gości specjalnych zasiadali: matematycy, fizycy, historycy, filolodzy, biolodzy, chemicy, genetycy, malarze, muzycy, poeci, filozofowie, dziennikarze, dostojnicy kościoła, rektorzy, dyplomaci, członkowie rządu, senatorowie. Lista ta nie jest oczywiście pełna, co nie może dziwić, jeśli uświadomimy sobie fakt, że odbyło się już prawie 320 spotkań.

O randze salonu świadczyć może fakt, że jego gośćmi specjalnymi były postacie tak wybitne, jak: Jan Nowak-Jeziorański, Lech Wałęsa, Leszek Kołakowski, kardynał Henryk Gulbinowicz, Zdzisław Najder, Władysław Bartoszewski, Leon Kieres, Franciszek Starowieyski, Jerzy Stuhr, abp Józef Życiński, Karl Dedecius, Ryszard Kapuściński, Jadwiga Staniszkis, Hilary Koprowski, Ludwik Flaszen, abp Alfons Nossol, ks. Adam Boniecki, Janina Ochojska, Lech Kaczyński, kard. Zenon Grocholewski, ks bp Tadeusz Pieronek, Jan Maria Rokita, Jan Kulakowski, Andrzej Zoll, Bronisław Geremek.

Salon to także jego publiczność. Za każdym razem gromadzi się tu około 70 osób. Są wśród nich stali bywalcy, na któ-



Goście salonu (od lewej): 14.06.1999 Jan Nowak Jeziorański – prowadził prof. Roman Duda. 25.02.2000 ks. Henryk kardynał Gulbinowicz – prowadził ks. prof. Ignacy Dec. 14.11.2001 Ryszard Kapuściński (w środku) – prowadził prof. Jan Miodek. 11.06.2002 Karl Dedecjusz – prowadziła poetka Urszula Kozioł. 26.11.2002 Leszek Kołakowski – prowadził prof. Zdzisław Ratajka.

rych głos w dyskusji się czeka, ale zawsze pojawia się ktoś nowy. Przez salon do tej pory przewinęło się ponad dwa i pół tysiąca osób. Audytorium, podobnie jak goście specjaliści, jest niezwykle zróżnicowane co do specjalności. Dzięki temu temata spotkania naświetlony z różnych perspektyw, jasniejsze swoim pełnym blaskiem, jaki – zdarza się to nieraz – zdumiewa nawet samego prelegenta.

Tematy spotkań to zresztą sprawa, która domaga się osobnej wzmianki. Aby oddać ich różnorodność należałoby właściwie wymienić wszystkie, na co nie ma tu miejsca. Oto mała próbka: *Czy świat wchodzi w nową epokę średniowieczną? Natura boi się próżni. Świat w oczach wolnomularzy. Intelktualista – gatunek europejski. Czarne dziury. Kobieta w sztuce. Piękno w matematyce. Każda religia jest darem. Sukces reprodukcyjny głupoty. Biologiczne korzenie moralności. Sztuka dobra, sztuka zła. Geometrie dantejskie. IV Rzeczpospolita – szansa czy utopia? Z punktu widzenia hieny. Kuba na drodze do przemian. Czy mistyka ma szansę w XXI wieku? Medycyna przyszłości – szanse, zagrożenia i ograniczenia. Powstawanie niepodległej Ukrainy. Kolekcjonowanie – przecucie, że jedno życie nie wystarcza. Niebieskie lasery. O duszy. Młoda polska pianistka. Fa-*

scynujący problem nicości. Co nam zostało z literatury PRL? Bioinformatyka. Wyburzamy Wrocław. Świat po 11 września. Władza – poszukiwanie nowego paradygmatu. Teatr Dalekiego Wschodu. Przestępczość w Polsce – zapobieganie i karalność. Siła w stosunkach międzynarodowych. Ludzie pochodzą od małpy, a chrześcijanie od Żydów. Fizyka po Einsteinie. Czy demokracja jest możliwa?

Wieloperspektywiczność salonowych dyskusji objawiła się np. w swej pełni podczas spotkania z matematykiem, prof. Andrzejem Birulą-Białynickim, który wygłosił prelekcję pt. *Dowód czy twierdzenie, metoda czy wynik*. Wywołała ona gorącą dyskusję, w której matematycy odsłaniali tajniki swego warsztatu, logik powiedział co nieco o podstawach matematyki, filozof dołożył swoje o ontologii liczb, teolog zapytywał, czy – jak chciał Steinhaus – między duchem a materią pośredniczy matematyka, archeolog prawil o materialnych świadectwach prehistorii matematyki, muzyk o matematyce w muzyce, architekt zaś doradzał, jak uczyć matematyki oraz dzielił się anegdotami o swojej szkolnej edukacji matematycznej, wywołując salwy śmiechu.

Rzecz jasna, opis ten nie wyczerpuje tego, co na spotkaniu się działo, nie sposób jed-

nak w tym miejscu wspomnieć o wszystkim. Dodajmy przy tym, że wielu gości specjalnych wyraża po skończonej dyskusji uznanie dla salonowego audytorium, niektórzy czynią to jednak jeszcze w jej trakcie. Na przykład rabin Ivan Caine, kiedy usłyszał niezwykle erudycyjny wywód jednego z gości, bynajmniej nie rabina, lecz psychiatry (!), stwierdził skromnie i bez cienia ironii: „Myślę, że to pan powinien siedzieć tutaj na moim miejscu”.

Naczelną ideą salonu jest integracja środowisk lokalnych, co się udało i zostało docenione, o czym świadczy nagroda Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola, jaką otrzymał profesor Dudek. Stało się to możliwe dzięki przestrzeganiu zasady pluralizmu, w myśl której każdy ma prawo wypowiedzieć tu swoje zdanie i bronić go (ograniczając się, rzecz jasna, do argumentacji), zgodnie z Wolterowską maksymą „Choćby niemiłe mi były twoje poglądy, zrobię wszystko, żebyś mógł je swobodnie wypowiedzieć”.

Nic dziwnego zatem, że czasem niektóre środowiska wybierają salon, by dyskutować o swoich problemach. Jest to bowiem grunt neutralny, na którym z definicji nikt nie jest faworyzowany i gdzie zwycięża po prostu lepszy argument.

Dolnośląski Klucz Sukcesu

Tekst i zdjęcia Mirosław Durczak

Kolejna, ósma edycja Dolnośląskiego Klucza Sukcesu – najbardziej prestiżowego wyróżnienia w naszym regionie – przeszła już do historii. Ogłoszenie laureatów i wręczenie nagród oraz dyplomów odbyło się 19 czerwca 2004 roku w pieczołowicie wyremontowanej, niezwykle pięknej Sali Książęcej Zespołu Obiektów Pocysterskich w Lubiążu. To znakomite wnętrze i ujmujący swoim repertuarem występ chóru Uniwersytetu Wrocławskiego stworzyły tym razem wyjątkową, niezapomnianą oprawę tej dorocznej uroczystości organizowanej przez Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska. Byli przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych województwa, dopisała publiczność – zabrało miejsc siedzących. A oto lista laureatów i nominatów w poszczególnych kategoriach:

1. Największa osobowość w promocji regionu
– **Profesor Józef Dudek – laureat**
2. Najlepsza dolnośląska firma produkcyjna lub usługowa zatrudniającej do 50 osób
– **PPHU „AMMA” Andrzej Udzielak, Kruszyn k/Bolesławca – laureat**
– Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Radpol” – Wrocław
– Kret i S-ka Tadeusz Kret – Chojnów
– Centrum Rekreacyjno-Szkoleniowe Harenda – Nowa Ruda
3. Najlepszej dolnośląska firma produkcyjna lub usługowa zatrudniająca do 250 osób
– **PW „GALESS” sp. j. Świdnica – laureat**
– PPHU „Młynpol” Sp. j. A. Gołębiewski i R. Wołoszczak – Gromadka
– Przedsiębiorstwo Higieny Komunalnej TRANS-FORMERS Wrocław Sp. z o.o. – Wrocław

4. Najlepsza dolnośląska firma produkcyjna lub usługowa zatrudniająca powyżej 250 osób
– **Jeleniogórskie Zakłady Optyczne Sp. z o.o. Jelenia Góra – laureat**
– Kopalnie Gipsu i Anhydrytu „Nowy Łąd” Sp. z o.o. – Lwówek Śląski
– Takata – Petri Parts Polska Sp. z o.o. – Krzeszów
5. Najbardziej gospodarna gmina wiejska
– **Gmina Długoleka – laureat**
– Gmina Nowa Ruda
6. Najbardziej gospodarna gmina miejska i wiejsko-miejska
– **Miasto Zgorzelec – laureat**
– Miasto i Gmina Środa Śląska
– Miasto Mieroszów
– Miasto Stronie Śląskie
7. Najlepsza dolnośląska organizacja pozarządowa
– **Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w Lwówku Śląskim – laureat**
– Bolesławieckie Towarzystwo Gospodarcze
– Fundacja Otwartego Muzeum Techniki – Wrocław
8. Najlepsza instytucja kultury, inicjatywy kulturalnej lub edukacyjnej
– **Międzynarodowy Plener Ceramiczno-Rzeźbiarski w Bolesławcu – laureat**
– Lwóweckie Lato Agatowe w Lwówku Śląskim
– Dzierżoniowski Ośrodek Kultury

- Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy
- 9. Najlepszy klub sportowy, ośrodek sportu i rekreacji, organizator masowych imprez rekreacyjnych lub przedsięwzięcia turystycznego
– **Automobilklub Ziemi Kłodzkiej – laureat**
– Międzyszkolny Klub Sportowy „Karkonosze” – Sporty Zimowe – Jelenia Góra
– Miejsko-Gminny Klub Tenisa Stołowego TOP – Bolesławiec
– Park Miniatur Dolnego Śląska – Kowary

Ponadto przyznano dwa wyróżnienia specjalne:

1. Dolnośląskiemu Forum Politycznemu i Gospodarczemu

- za promocję osiągnięć gospodarczych i społecznych oraz integrację regionu Dolnego Śląska. Nagrodę odebrał prof. Jan Waszkiewicz.

2. Panu Andrzejowi Adamusowi (pośmiertnie) – współtwórcy i wieloletniemu prezesowi Wydawnictwa Dolnośląskiego, zasłużonemu dla kultury i promocji Dolnego Śląska. Nagrodę odebrał syn Grzegorz.

Kolejna, IX edycja Dolnośląskiego Klucza Sukcesu już za trzy miesiące. Zapraszamy do udziału samorządy, firmy, stowarzyszenia i mass media.





Ocalić przed zapomnieniem

Dokończenie ze s. 25

słyszał. Na pytanie, kiedy ostatnio odwiedził Polskę południową, odpowiedział, że w ogóle tu nie był, odpowiadając zaraz pytaniem: A po co? Przykład jednostkowy, ale dość niepokojący. To pokazuje, że we własnym kraju, zdarzają się obywatele nie mający pojęcia o Śląsku.

– To nadal nie odpowiada na pytanie, jak?

– Chcemy działać na rzecz ochrony i odbudowy zabytków architektury i przyrody. Możemy gromadzić i udostępniać wszelkiego rodzaju pamiątki związane z historią i kulturą regionów. Ważnym jest przełamywanie uprzedzeń w kontaktach między narodami poprzez organizowanie imprez, festynów, wystaw, gdzie będzie można poznać się bliżej. Chcemy wspierać powstawanie gospodarstw agroturystycznych, które poprzez zabawę i wypoczynek mogą także przekazywać wiedzę o dawnym życiu. Uważam, że taka działalność powinna być skierowana głównie do ludzi młodych.

– To dość ambitne plany, jak na jedną fundację.

– Zgadza się. Ale nie chcemy przecież wyważać otwartych drzwi. Mamy pełną świadomość, że bez wsparcia nie uda się osiągnąć tego wszystkiego. Zależy nam na współpracy z jednostkami samorządowymi, które na swoim obszarze mogą koordynować działania na rzecz kultury. Równie ważne są instytucje naukowe. To ludzie nauki mają najobszerniejszą wiedzę o historii tego regionu. Zawsze mile widziane są inne organizacje pozarządowe, które zajmują się tematyką Śląska. Pozostaje mi jedynie gorąco zachęcić wszystkich zainteresowanych do współpracy.

– Dziękuję za rozmowę.

Informacje na temat Fundacji Semper Silesia i wydawnictwa Pergamena można uzyskać w Internecie pod adresami:
www.sempersilesia.pl
www.pergamena.pl

Na ratunek dzieciom

Fundacja „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową” powstała w 1991 roku i od tego czasu wspiera Katedrę i Klinikę Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu. W dużej mierze dzięki środkom przekazanych przez naszą fundację wrocławska klinika jest dziś uważana za najnowocześniejszą tego typu placówkę w kraju. Co roku umożliwia ona wielu małym pacjentom powrót do zdrowia.

Dzięki hojności sponsorów – zarówno instytucji i firm, jak i osób prywatnych – jesteśmy w stanie zaopatrzyć Klinikę w najnowszy sprzęt medyczny, finansować badania i kosztowne leczenie małych pacjentów Kliniki, za granicami kraju, a także umożliwiać personelowi medycznemu nieustanne kształcenie. Słowem wszystko, co pozwala utrzymać wysokie standardy leczenia, mające przełożenie na skuteczność w ratowaniu życia i zdrowia chorych na nowotwory dzieci.

Do największych przedsięwzięć fundacji można zaliczyć 12-lóżkowy Oddział Przeszczepiania Szpiku Kostnego, na którym wykonano kilkaset operacji dzieci z całej Polski. Wyposażyliśmy go we wszystkie potrzebne urządzenia i aparaturę.

Dzięki fundacji powstał też nowoczesny Oddział Intensywnego Nadzoru Medycznego oraz Akademicki Zespół Opieki Paliatywnej – pierwsza tego typu placówka na Dolnym Śląsku, której zadaniem jest wsparcie pacjentów i ich rodzin w terminalnej fazie choroby.

Ten ostatni – mieści się w „Domu Nadziei im. Jana Pawła II” – przekazanym nam przez władze Wrocławia w dzierżawę za symboliczną złotówkę. Obiekt – tzw. Willa Alzheimer – wymagał kapitalnego remontu – i jest przez nas sukcesywnie odnawiany. Oprócz wspomnianego powyżej hospicjum zamierzamy stworzyć w nim poradnię onkologiczną, hematologiczną, przeszczepów szpików i skaz krwotocznych oraz hotel dla matki z chorym dzieckiem i centrum rehabilitacyjne.

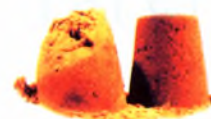
Prowadzenie fundacji jest możliwe dzięki ludziom dobrej woli i wielkiego serca, którzy przekazując nam środki finansowe



wyciągają rękę do chorych dzieci, dając im szansę na powrót do zdrowia i normalnego życia. Ogromnym wsparciem było dla nas przekazanie pieniędzy z aukcji złotej medalu olimpijskiego Otylii Jędrzejczak. Niestety potrzeby kliniki wciąż rosną – choćby dlatego, że co roku odnotowuje się w Polsce przeszło 1400 nowych zachorowań na różnego typu nowotwory u dzieci. Z tej liczby ponad 10% stanowią pacjenci wrocławskiej kliniki.

Od ubiegłego roku fundacja posiada status organizacji pożytku publicznego. Zgodnie z art. 27d ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT) każdy podatnik może przekazać 1 proc. swojego podatku za miniony rok podatkowy – zamiast fiskusowi – właśnie organizacji pożytku publicznego. Dzięki Państwa pomocy można zwiększyć szanse małych pacjentów na wyzdrowienie.

Wiesław Barczyński



Prosimy o wpłaty na konto Fundacja „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową” Wrocław, ul. Świdnicka 53, konto: PKO BP IV O/Wrocław, nr 78 10205242 128392220

Europejczycy w Krysztalowicach

Krysztalowice, niewielka miejscowość w gminie Sobótka cieszy się coraz większą popularnością w środowiskach artystycznych Wrocławia. Aktorzy, malarze, dziennikarze przyjeżdżają tutaj na liczne imprezy organizowane przez miejscową Fundację Choreia. Jednak głównymi odbiorcami oferty są mieszkańcy okolicznych miejscowości.

– Fundacja istnieje już dziesięć lat, ale działalność statutową zaczęła prowadzić od 1999 roku – mówi Dariusz Lech, reżyser teatralny. Fundację prowadzi z żoną Ewa Offman-Lech, choreografem oraz równocześnie prezesem zarządu. Głównym celem działalności są między innymi: społeczny rozwój lokalny, międzynarodowa współpraca europejska oraz działalność w dziedzinie kultury. Organizujemy i reżyserujemy duże widowiska plenerowe, nie tylko na terenie gminy Sobótka.

Choreia funduje na działalność statutową gromadzi dzięki pomocy darczyńców indywidualnych i darczyńców instytucjonalnych. Najbardziej znaną inicjatywą jest projekt pod nazwą DOM KULTUR.

– Jest to niewielki dom kultury, w którym między innymi pracujemy z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi w gminie Sobótka, uczymy języków, nowoczesnych narzędzi komunikacji (internet) chronimy dziedzictwo kulturowe – podkreśla Dariusz Lech.

Jest to pierwszy prowadzony przez organizację pozarządową dom kultury na Dolnym Śląsku. Poza tym Choreia prowadzi obecnie siedem programów w dziedzinach: społeczność lokalna, kultura i sztuka, działalność międzynarodowa.

W „Wakacyjnym Wolontariacie Międzynarodowym” bierze udział młodzież z sześciu krajów Europy: Belgii, Holandii, Niemiec, Francji, Czech i Słowacji. Wielojęzyczna młodzież w okresie wakacyjnym pomaga remontować „Dom Kultur”.

Nie mniej atrakcyjnym programem jest „Międzynarodowa Wymiana Młodzieży”. Młodzież z terenów wiejskich gminy Sobótka od trzech lat spotyka się na „wymianach” z partnerem niemieckim – organizacją Tenne e.V., która również wysyła do Polski młodzież niemiecką z terenów wiejskich i małomiasteczkowych.

Kolejnym europejskim akcentem w niewielkich Krysztalowicach jest „European Voluntary Service”. W ramach prowadzonego przez Fundację programu dwójka wolontariuszy: Wibke Salfeeld z Niemiec oraz Berengere de Mont Marine z Francji pomaga prowadzić DOM KULTUR. Uczą języków, opiekują się dziećmi i młodzieżą i... poznają Polskę. Działania te prowadzone są w ramach unijnego programu „Młodzież”.

W „Domu Kultur” pracowało już trzydziestu wolontariuszy z siedmiu krajów. Odbyły się cztery wymiany młodzieży. Około stu osób uczestniczyło do tej pory w wymianach prowadzonych przez „Fundację CHOREIA”.

– W tym roku rozwijamy działalność DOMU KULTUR i współpracę między-

narodową – planujemy przyjąć więcej wolontariuszy którzy będą służyć społeczności lokalnej – zapowiada Dariusz Lech. – Współpraca z samorządem Miasta i Gminy Sobótka układa się dobrze. W ramach działań dla środowiska lokalnego prowadzimy świetlicę środowiskową częściowo finansowaną przez UMiG Sobótka.

Oczywiście nigdy nie jest tak żeby nie mogło być lepiej. Życzylibyśmy sobie większego wkładu samorządu w realizowane zadania z dziedziny kultury. Mamy nadzieję, że w tym roku nasza współpraca będzie jeszcze większa.

W środowisku wiejskim Krysztalowice i okolicznych dziesięciu wsi, w stałych zajęciach uczestniczy do sześćdziesięcioro dzieci i młodzieży. Często zajęcia odbywają się też z mniejszą liczbą osób. Wiąże się to z specyfiką wsi – rytm życia wyznaczają pogoda, zajęcia związane z kalendarzem liturgicznym, prace w domu i na polu.

Przez krysztalowicką placówkę w ubiegłym roku przewinęło się (uczestnicząc w zajęciach, wystawach, imprezach kulturalno-społecznych) około 3350 osób (dzieci, młodzież, dorośli).

KULTURA jest tu elementem animacji społecznej. Dzięki prowadzonemu przez Fundację od 1999 r. programu pt. Aktywizacja Społeczności Lokalnej – w około dziesięciu wsiach zaczęto organizować festyny będące przejawem aktywności lokalnych liderów wiejskich.

Placówka nie jest finansowana z budżetu gminy i stanowi nowoczesną alternatywę dla przerosniętych kadrami domów kultury w małych ośrodkach.

Działalność prowadzona w Krysztalowicach przez FUNDACJĘ CHOREIA (czyli parę liderów – pasjonatów z dużą wiedzą na temat: środków unijnych, nowoczesnych metod programowania i zarządzania jednostkami kultury) może być modelowym przykładem rozwiązań systemowych dla społeczności gmin i powiatów.

Marek Szpyra

Fundacja Choreia
Krysztalowice, gmina Sobótka
tel.071/33.28.401



Na rzecz porozumienia

Już piąty rok samorządowcy z Dolnego Śląska biorą udział w konferencjach organizowanych przez niemiecką Bundeszentrale für politische Bildung (Federalną Centralę Kształcenia Politycznego). Wprawdzie w skład polskiej delegacji wchodzi mieszkańcy całej Polski, ale to dolnoślązacy są najliczniejszą grupą wojewódzką.

Listopadowa konferencja była poświęcona problematyce samorządowej na wschodzie i na zachodzie oraz wspieraniu poprzez, jak to nazwali organizatorzy, „good governance” (dobre zarządzanie). Uczestnicy wysłuchali, a następnie dyskutowali o wykładach:

„Problemy nowoczesnego zarządzania terytorialnego w Rosji” – **profesora dr Borisa Grinschela** – rezydenta Rosyjskiego Instytutu EUROGRAD;

„Sytuacja finansowa zarządów komunalnych, terytorialnych na przykładzie berlińskiej dzielnicy Steglitz/Zehlendorf” – **Herberta Webera**, burmistrza dzielnicy Berlin Steglitz Zehlendorf.

„Aktualne założenia dotyczące reform federalnych w Niemczech” – autorstwa **prof. dr. Joachima Wielanda**, członka Komisji Federalnej, Uniwersytetu J.W.Goethego, Frankfurt n/M.

O polskich problemach samorządów mówił m.in. były burmistrz Prochowic **Roman Jarosz**.

Konferencje odbywają się zawsze w Polsce i Niemczech, od niedawna także u naszych wschodnich sąsiadów. Biorą w nich udział przedstawiciele Polski, Niemiec, Białorusi Ukrainy i Rosji. Całym przedsięwzięciem, które ma na celu m.in. przełamywanie barier pomiędzy sąsiadami i nawiązywanie przyjaźni, kieruje urodzony w Prochowicach na Dolnym Śląsku **dr Friedrich Vetter**.

Bundeszentrale jest agendą rządu niemieckiego pracującą od wielu lat na rzecz pojednania i porozumienia między narodami. Warto wspomnieć, że w legnickiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej powstaje pierwsza praca licencjacka poświęcona efektom konferencyjnych spotkań.

ms.



Spotkanie u prezydenta Rafała Dudkiewicza. Sardynię reprezentowali: Beata Mischuk, Tomaso Degosciu i Gian Piero Palitta. Obok Aleksander Gleichgewicht wraz ze współpracownikami, zajmujący się współpracą międzynarodową we wrocławskim magistracie.

Polecimy na Olbię?

Sardynia, a konkretnie miasto Olbia jest kolejnym regionem, który coraz intensywniej rozwija współpracę z Dolnym Śląskiem. To już trzeci rok kontaktów i wydaje się, że po kilku kurtuazyjnych wymianach czas na konkretną współpracę.



Città di Olbia

– Władze Olbii i województwa dolnośląskiego prowadzą rozmowy już od dwóch lat – mówi inż. Beata Maria Mischuk z Olbia, która jest inicjatorką współpracy i koordynuje ją na tym pierwszym najtrudniejszym etapie. – Były to spotkania w Urzędzie Wojewódzkim a ostatnio u pana prezydenta Rafała Dudkiewicza. Chodzi o to, by współpraca zeszła do poziomu przedsiębiorców, uczniów czy sportowców.

Pierwsze propozycje już padły. Burmistrz Olbia – Settimo Nizzi zaprosił dwadzieścioro dzieci na Sardynię. Chcemy też pokazać dolnośląskie uzdrowiska włoskim emerytom, którzy mogą tutaj przyjeżdżać – na wypoczynek. Pierwsza grupa już planuje taki przyjazd. To dowód na to, że nie tylko liczymy na turystów z Dolnego Śląska.

– Sardynia zaprasza – mówi Beata Mischuk – ale mieszkańcy Sardynii tak-

że zechcą wyjeżdżać tutaj. Musimy się jednak jeszcze bardziej poznać, i temu ma służyć moja praca na Dolnym Śląsku. Ścisłą współpracą jest zainteresowana choćby Izba Handlowa w Sassari, której jestem przedstawicielem.

Sardyńczycy są zachwyceni Wrocławiem nie tylko dzięki naszej gościnności. Jesienią, podczas wrocławskich targów REFE, obiekt muzeum w Olbii otrzymał pierwszą nagrodę. W efekcie na wiosennych targach zobaczymy większe stoisko z Sardynii. Poza tym już wiosną na Dolny Śląsk przyjedzie delegacja dziennikarzy z Sardynii, co zapewne zwiększy zainteresowanie tamtejszych przedsiębiorców naszym regionem.

Olbia ma bezpośrednie połączenie lotnicze z Berlinem. Niedawno na Sardynii gościł szef wrocławskiego lotniska Andrzej Barski. Mamy szansę na lot w nowym kierunku?

Marek Szpyra

Czekając na dwunastą edycję

Krzysztof Manus



Mam przed sobą program ubiegłorocznego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy. Nie można zaprzeczyć – był bogaty. Poza Trzebnicą koncerty odbywały się w Obornikach Śląskich, Żmigrodzie, Oleśnicy. (W poprzednich latach był także Milicz). W żadnym z tych miast nie brakowało publiczności.

Czy repertuar tych koncertów był zawsze dobrze dobrany? Dudy szkockie i harfa (a więc muzyka celtycka)? Owszem, tak. W Oleśnicy jest publiczność wyrobiona choć wybredna i w takiej muzyce potrafi się rozsmakować. Ale śpiewaczka Catherine Dagois w Żmigrodzie to już sprawa dyskusyjna.

Znam tę śpiewaczkę. Cenię ją za ambitny repertuar, a zwłaszcza za wprowadzenie do tego repertuaru zapomnianych pieśni córki Henryka Wieniawskiego – Ireny, piszącej pod pseudonimem „Poldowski”. Ale znam też sceniczne maniere i mimiczne grymasy pani Dagois, którymi żmigrodzka publiczność mogła być zdegustowana. Czy wpłynęło to na wzrost zainteresowania muzyką poważną? Wątpię.

Albo Georgij Agratina. Podziwiam go i jego grę na fletni Pana. Ekspresyjnością

swych interpretacji Agratina potrafi wzruszyć do łez. Ale co za dużo to nie zdrowo. Artysty nie wolno eksploatować do znudzenia. Zresztą on sam powinien o to dbać. Tyle marudzenia.

A teraz o koncertach wartych wyróżnienia. W tej grupie widzę między innymi inaugurację festiwalu (30 maja), z udziałem artystów krakowskiej Piwnicy pod Baranami z Anną Szałapak w roli głównej. Białe powłóczyście szaty, pełgające światełka świec i poezja śpiewana; to zawsze robi wrażenie.

Wrześniowy koncert w Żmigrodzie, a właściwie spektakl słowno-muzyczny „Dobrem zwyciężać” z udziałem Jerzego Zelnika w 20 rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki był niewątpliwie dużym wydarzeniem. Jego prapremiera w kościele św. Trójcy, odbyła się pod patronatem arcybiskupa Mariana Gołębiewskiego - Metropolity Wrocławskiego.

Dwudziesta rocznica męczeńskiej śmierci tego niezwykłego wikarego została w Żmigrodzie pięknie i wzruszająco uczczona, a pamięć o tym wieczorze zachowamy na długo. Utrwali ją płyta z nagraniem tego spektaklu, do czego przyczynili się organizatorzy koncertu przy ogromnej życzliwości i wsparciu burmistrza Żmigrodu pana Zdzisława Średniawskiego.

Podobny spektakl, ale z udziałem Włodzimierza Matuszaka (filmowego proboszcza z serialu „Plebani”) odbył się w Obornikach Śląskich, gdzie publiczność wysłuchiwała poezji ks. Jana Twardowskiego przeplatanej utworami muzycznymi w wykonaniu Roberta Grudnia i Georgija Agratiny. Mimo półtoragodzinnego kontaktu z artystami, licznie zgromadzona publiczność nie chciała się z nimi rozstać.

Złego słowa nie powiem też o wykonawcach koncertu w dniu 29 sierpnia. Organista Marco Limone's, Trio Silesiana i gitarzysta Waldemar Gromolak – to kolejne „filary” wspierające niezły poziom ubiegłorocznego festiwalu.

Podobnie jak artyści zaproszeni na koncert finałowy (10 października). Teresa Żylis-Gara to dziś już legenda polskiej wokalistyki. W koncercie udział wzięły także dwie uczennice mastry: Joanna Horodko i Anna Bernacka.

Zachwyciła też swoim występem Ewa Uryga z zespołem, śpiewająca „gospel”. Ten koncert w Trzebnickiej Bazylice zgromadził wielu, zwłaszcza młodych entuzjastów tego gatunku muzyki.

Nie wiem jak inni słuchacze jedenastego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy, ale ja najwyżej oceniam występ orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dykcją Jerzego Maksymiuka (18 września) koncert w całości sfinansowany przez wieloletniego przyjaciela festiwalu, trzebnicka firma RACHA-POL-A.

Ten mistrz batuty, artysta o niekonwencjonalnym sposobie bycia (także na estradzie), zelektryzował licznie zebraną publiczność interpretacją muzycznych arcydzieł – między innymi „Arię na strunie G” Jana Sebastiana Bacha i VII Symfonię Ludwiga von Beethovena. Pozyskał sobie też sympatię publiczności przystępnymi, żartobliwymi komentarzami. To był ciekawy przykład popularyzacji muzyki.

Oby takich przykładów i tak wartościowych koncertów było więcej, czego w tegorocznej edycji trzebnickiego festiwalu serdecznie Państwu życzę.



Legenda polskiej wokalistyki, Teresa Żylis-Gara została powitana przez publiczność owacją na stojąco.

Z KALENDARIUM WYDARZEŃ 2004



03.02.2004 r. – Mściwojów. W Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie dotyczące Centrum Kultury, Edukacji i Promocji „Dom Śląski” w Targoszynie. Powołano Radę Programową Centrum. Ustalono, że z Radą Programową ściśle współpracować będą: przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego oraz przedstawiciel Kuratorium Oświaty we Wrocławiu desygnowany przez wojewodę dolnośląskiego.

10-12.03.2004 r. – Kudowa Zdrój. V Dolnośląskie Forum Samorządu Terytorialnego. W forum wzięli udział przedstawiciele niemal wszystkich dolnośląskich gmin i powiatów.



Wśród gości znaleźli się m.in. **Jacek Uczkiewicz** – wiceminister finansów, który mówił o nowej ustawie o finansach publicznych; **Irena Herbst** – wiceminister gospodarki (przedstawiła działania rządu dotyczące dostępu j.s.t. do kapitału) oraz **Sergiusz Najar** – wiceminister spraw zagranicznych. Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Jerzego Stępnia – sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Obrady zostały podzielone na 4 tematyczne panele:

1. System dostępu jednostek samorządu terytorialnego do kapitału
2. Strategia rozwoju turystyki na Dolnym Śląsku
3. Informatyzacja jako narzędzie sprawnej administracji samorządowej
4. Metody rozwiązywania problemów ciepłownictwa w gospodarce komunalnej

W forum uczestniczyło około 300 osób.

19-21.03.2004 r. – Prezentacja Stowarzyszenia na XVII Międzynarodowych Targach Budownictwa Tarbud-Wiosna «2004. Na targach zaprezentowano materiały firm i instytucji uczestniczących w V Dolnośląskim Forum Samorządu Terytorialnego w Kudowie Zdroju.

29.03.2004 r. – Mściwojów. W Urzędzie Gminy odbyła się XIV sesja Rady Gminy, na której zaproszeni członkowie Sto-

warzyszenia: Józef Spyra oraz Jerzy Jerzych przedstawili informację na temat funkcjonowania pałacu w Targoszynie.

07.04.2004 r. – Wrocław. W siedzibie Stowarzyszenia odbyło się spotkanie z panem Jör Tymem – kierownikiem Referatu ds. Europejskich i Międzynarodowych Urzędu Miejskiego w Dreźnie. Ze strony Stowarzyszenia udział w spotkaniu wzięł sekretarz Zarządu – Ryszard Chruścicki oraz pan Andrzej Przytulecki. Rozmawiano m.in. o projekcie ENLARGE-NET.

Maj 2004 r. – Wrocław. Wizyta przedstawicieli Stowarzyszenia (Bogdan Cybulski, Sławomir Najnigier, Jan Buczek, Ryszard Chruścicki) u Jego Eminencji Henryka kardynała Gulbinowicza. Członkowie Stowarzyszenia podziękowali Arcybiskupowi Metropolii Wrocławskiej za dotychczasową współpracę ze Stowarzyszeniem. Podczas spotkania omawiana była także przyszłość i kierunki dalszego rozwoju Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy. Został powołany Społeczny Komitet Organizacji Festiwalu przy Stowarzyszeniu na Rzecz Promocji Dolnego Śląska.

04.05.2004 r. – Warszawa. W Ambasadzie Hiszpanii przebywał z wizytą prezydent Autonomicznego Regionu Kastylii Leon, pan Juan Vincent Herrera. W spotkaniu z dostojnym gościem uczestniczył m.in. sekretarz Zarządu SPDS – Ryszard Chruścicki.

12.06.2004 r. – Targoszyn. Na zaproszenie Stowarzyszenia w zespole pałacowo-parkowym, dla mieszkańców Targoszyna i okolic, wystąpił dziecięcy Zespół Wokalno-Taneczny „Ychtis” z koncertem poezji śpiewanej ks. Jana Twardowskiego „Kochać człowieka, by zdążyć do Boga”.

19.06.2004 r. – Lubiąż. Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów laureatom i nominatom VIII edycji „Dolnośląskiego Klucza Sukcesu”. Uroczysta gala finałowa odbyła się w Sali Książęcej Zespołu Obiektów Pocysterskich w Lubiążu.

22-24.06.2004 r. – Łądek Zdrój. II Krajowa Konferencja „Partnerstwo Publiczno-Prywatne” zorganizowana we współpracy z Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Konferencji patronowała dr Barbara Labuda – sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Nad ostatecznym kształtem projektu ustawy o PPP dyskutowali przedstawiciele samorządów, sektora publicznego, związków biznesowych i przedsiębiorców. Omówiono szanse i zagrożenia związane z rozwijaniem PPP w Polsce.





W przerwie obrad (od lewej) Witold Grzybowski – doradca Ministerstwa Infrastruktury ds. PPP, Marek Grzegorzewicz – konsul honorowy Wielkiej Brytanii we Wrocławiu, Sławomir Najnigier – wiceprezydent Wrocławia.

29.09.2004 r. – Targoszyn. Na terenie zespołu pałacowo-parkowego odbyły się dożynki gminne oraz wystawa prac poplenerowych 6 Międzynarodowego Pleneru Malarskiego Mściwojów 2004. Wystawę zwiedziło ok. 1000 osób.

24.09.2004 r. – Targoszyn. Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia. Podczas spotkania przedstawiono sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w 2004 r., poinformowano o zakończonej VIII edycji Wyróżnienia „Dolnośląski Klucz Sukcesu” oraz V Dolnośląskim Forum Samorządu Terytorialnego. Ponadto omówiono zagadnienia związane z bieżącą działalnością Centrum Kultury, Edukacji i Promocji „Dom Śląski” w Targoszynie oraz przedstawiono informację o Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy, organizowanym od 2004 r. pod patronatem Stowarzyszenia.

Powołano nowe władze Stowarzyszenia. Przewodniczącym Walnego Zebrania Członków został Andrzej Wąsik. Na prezesa Zarządu wybrano Sławomira Najnigiera, a na wiceprezesów: Józefa Króla, Józefa Spyry i Bogusława Rogińskiego. Obowiązki sekretarza powierzono ponownie Ryszardowi Chruścickiemu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Bogdana Horodniczego – przewodniczący, oraz Tadeusza Świącika, Mirosława Durczaka i Wojciecha Gryczyńskiego.

W poczet członków zwyczajnych Stowarzyszenia przyjęto dwie panów: Marka Rakowicza oraz Jana Bronsia.

08.11.2004 r. – Wrocław. Posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia. Omawiano problemy związane z funkcjonowaniem Centrum Kultury, Edukacji i Promocji „Dom Śląski” w Targoszynie, powołano kolejną Kapitułę Wyróżnienia „Dolnośląski Klucz Sukcesu” oraz zespół organizacyjny VI edycji Dolnośląskiego Forum Samorządu Terytorialnego w Kudowie Zdroju. Dyskutowano także na temat udziału Stowarzyszenia w obchodach 60-lecia zakończenia II wojny Światowej.

13.12.2004 r. – Wrocław. W Regionalnym Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia. Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad omówiono m.in. stan przygotowań do VI Dolnośląskiego Forum Samorządu Terytorialnego

oraz XII edycji Festiwalu w Trzebnicy. Podczas spotkania przedstawiono także stan przygotowań do opracowania monografii Dolny Śląsk 1945 (47) i 2005 oraz plan działań dotyczący dalszego funkcjonowania Centrum Kultury, Edukacji i Promocji „Dom Śląski” w Targoszynie. Poinformowano zebranych o wydaniu 2-giej edycji publikacji „Turystyka na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim”. Ponadto dyskutowano na temat marki dolnośląskiej oraz turystyki wiejskiej. Jednogłośnie podjęto uchwały w sprawie zmian w Statucie Stowarzyszenia oraz w sprawie zmian w statucie Kapituły „Dolnośląski Klucz Sukcesu”. Spotkanie miało charakter świąteczno-opłatkowy.



Lipiec 2004. W Legnicy odbywały się VII Międzynarodowe Spotkania Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą”. Staraniem Stowarzyszenia, uczestniczący w tej imprezie zespół górali kaukaskich Kazbek z Osetii wystąpił w Targoszynie. Niezwykle barwny, ekspresyjny pokaz tańców w parku obok pałacu oglądała licznie zgromadzona publiczność z okolicznych miejscowości. Fot. M Durczak.

Jakość na medal

*Projektujemy i grawerujemy
medale oraz plakiety
z dowolną grafiką
i tekstem.*



WIADERNY

Pracownia Grawerska P. Wiaderny

58-200 Dzierżonów, ul. Krasickiego 9 tel. 074 / 646-50-60, fax 074 / 646-50-61

Mediam

Co czeka nasze media

Scenariusz na 2005 może być taki: „Fakt” założy oddział we Wrocławiu. Będzie umacniał swoją pozycję na Dolnym Śląsku i jeszcze bardziej zagrozi „Słowu Polskiemu – Gazecie Wrocławskiej”. „Panorama Dolnośląska” powalczy o czytelnika.

Bo na Dolnym Śląsku jakoś już tak dziwnie jest, że od lat rankingom czytelnictwa przewodzą gazety ogólnokrajowe. Regionalne wciąż walczą o pozycję na rynku. Zupełnie inaczej jest w innych regionach – gdzie na ogół najchętniej czytane są właśnie pisma regionalne.

Liderką rankingów na Dolnym Śląsku niegdyś była „Gazeta Wyborcza”. Ostatnio zdystansował ją „Fakt”. Nic dziwnego, że coraz głośniejsze jest o tym, iż „Fakt” może wkrótce uruchomić dolnośląski oddział (albo przynajmniej wzmocnić ekipę korespondentów) i wprowadzić na rynek miejscową mutację gazety. Precedens już jest: w grudniu taki oddział „Fakt” uruchomił w Poznaniu.

To może niepokoić „Gazetę Wyborczą” (wydaje swój własny, dolnośląski dodatek) i „Słowo Polskie – Gazetę Wrocławską”. Przy czym regionalna pozycja „Wyborczej” jest zapewne tylko echem jej pozycji w całej Polsce. Ruchy na rynkach regionalnych mogą być dla niej mniej odczuwalne.

Za to dla „SPGW” wzmocnienie „Faktu” ma kapitalne znaczenie. Odkąd wychodzi „Fakt”, spada sprzedaż dzienników regionalnych. Dziwnym trafem, tracą głównie gazety wydawane przez Polska-press (czyli polski oddział niemieckiego koncernu Verlagsgruppe Passau). A to

właśnie ta firma przeprowadziła ponad rok temu głośną fuzję trzech dolnośląskich gazet – tworząc w ten sposób „Słowo Polskie – Gazetę Wrocławską”. Sądząc po rankingach czytelnictwa publikowanych przez branżowe pismo „Press”, fuzja niewiele dała wydawcy „SPGW”. Od kilku miesięcy „SPGW” ma czytelnictwo na poziomie 13–14 proc. (dla porównania – „Fakt” na Dolnym Śląsku utrzymuje się na poziomie ok. 25 proc.; „Wyborcza” – ok. 23–24 proc.). A przecież sama „Gazeta Wrocławska”, jeszcze przed fuzją (i wejściem „Fakta”), miała w latach 2002–2003 wyniki rzędu 17–18 proc.

Z drugiej strony, ta sama „SPGW” jest w ścisłej krajowej czołówce, jeśli chodzi o przychody z reklam (6. miejsce w rankingu opublikowanym w styczniu przez „Press” – obejmującym wszystkie dzienniki, także krajowe). To ewidentnie pozytywny efekt połączenia oferty reklamowej trzech dotychczasowych tytułów.

➤ *dokończenie na str. 38*

Kto się nie boi Czarnego Luda?

Rynek nadawców od kilkunastu lat znajduje się w fazie mocnych przeobrażeń. Generalnie kurczy się miejsce dla tradycyjnych – funkcjonujących od lat – mediów.

➤ *c.d. na str. 39*

Nasze, dolnośląskie massmedia

Ubiegłoroczne Dolnośląskie-Spotkania Mediów Lokalnych, które odbyły się pod patronatem Stowarzyszenia Na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, miały być pierwszym z serii cyklicznych spotkań przedstawicieli małych gazet, telewizji kablowych czy rozgłośni naszego regionu. Wprawdzie do kolejnych spotkań w ubiegłym roku nie doszło, ale liczne pytania ze strony wydawców dowiodły, że tego typu gremium ma rację bytu. W Kudowie podczas Forum Mediów spotkamy się po raz kolejny. Z przyjemnością odnotowujemy, że patronat nad tą imprezą objęły „Wiadomości gospodarcze Ziemi Kłodzkiej”. To kolejny element współpracy lokalnych mediów.

Z czego wynika potrzeba integracji tego środowiska? Duże dolnośląskie media typu „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska”, Telewizja Wrocław, czy oddział wrocławski „Gazety Wyborczej” to doskonale zorganizowane firmy, o dużych zespołach redakcyjnych. Te media niejako z założenia są postrzegane jako lokalni „giganci”, którzy raczej rywalizują na rynku czytelnictwem i reklamowym między sobą. Oczywiście lokalne media to także konkurencja, ale na całym świecie obok dużych gazet o zasięgu regionalnym funkcjonują niewielkie pisma sublokalne, opisujące problemy dotyczące sąsiadów, dziur w ulicach i szkolnych zawodów piłkarskich. Na przykład „Wyborczej” na takie tematy jest mniej miejsca, natomiast „Gazeta Jaworska” jest niemal w stu procentach wypełniona takimi treściami.

➤ *c.d. na str. 39*

► dokończenie ze str. 37

W 2004 r. „SPGW” organizowało się od środka. Gaze-
ta była stop-
niowo ujed-
nolona
(m.in. de-
facto zniknął
„Wieczór
Wrocławia”
jako jej auto-
nomiczny ele-
ment), niemal
od podstaw
tworzona była
struktura redak-
cji. W 2005 r.
możliwe są dal-
sze zmiany. Ga-
zeta chce teraz
stawić na ja-
kość (takie ha-
sło usłyszeli na
początku roku
dziennikarze
„SPGW” od swo-
jego kierownictwa), podobno przymierza
się do likwidacji swoich niektórych ma-
łych magazynów tygodniowych, które
wychodzą w mniejszych miastach.

Od września 2004 ukazuje się nowy ty-
godnik regionalny – „Panorama Dolnoślą-
ska”. Należy przypuszczać, że 2005 rok
będzie sprawdzianem jej pozycji na ryn-



ku. „PD” ma tu zadanie podwójnie trud-
ne: pod względem zawartości musi mie-
rzyć się z dziennikami, zwłaszcza
z „SPGW”, zaś pod względem for-
my – z krajowymi tygodnikami opi-
nii, jak „Newsweek”, czy „Prze-
krój”. A przy tym walczyć o re-

kłamy. Tak, czy ina-
czej, „PD”
jest wielką
nadzieją dla
dolnośląskich
dziennikarzy –
odbudowuje ry-
nek pracy w tej
branży, niemal cał-
kiem zniwelowany
po fuzji trzech dzien-
ników.

Swoje siły próbują
łączyć niezależne gazety
lokalne. W 2004 r. grupa
takich czasopism z całej
Polski postanowiła wspólnie
zabiegać o względy re-
klamodawców. Na Dolnym
Śląsku powstało nieformalne
Forum Mediów Lokalnych. Jeśli
duże, krajowe lub regionalne gazety będą
się umacniać, należy spodziewać się dal-
szej integracji wydawców lokalnych (tak,
jak właściciele małych sklepów łączą siły
w obliczu ekspansji hipermarketów).

A i tak wszystkie te prognozy mogą
być nieaktualne, jeśli wejdzie na rynek ja-

kiś nowy, silny dziennik krajowy. Podob-
no przymierza się do tego Axel Springer
– wydawca „Newsweeka” i „Faktu”. Taka
nowa gazeta, przy odpowiedniej promo-
cji, może wywrócić do góry nogami cały
rynek prasowy w Polsce.

2005 rok może być ciekawy w dolno-
śląskich mediach publicznych. Wrocław-
ski oddział TVP wciąż czeka na wewnętrz-
ne trzęsienie ziemi związane z nominacją
nowego dyrektora – Roberta Banasiaka.
Polskie Radio Wrocław nienajlepiej wy-
pada w rankingach słuchalności, ale też
walczy o pozycję na rynku, czego świad-
ectwem jest kampania reklamowa i prze-
formatowanie jego miejskiego radia
RAM, co już można uznać za sukces pu-
blicznej rozgłośni.

Nadchodzi wreszcie czas mediów in-
ternetowych. Wrocław już jest polską sto-
licą portali. Dwa największe portale finan-
sowe w kraju – Money.pl i Bankier.pl –
są właśnie stąd. Coraz więcej jest portali
informacyjnych, często lokalnych. Albo
krajowych, ale ściśle sprofilowanych, jak
E-gospodarka.pl, ratusz.info czy Mojeau-
to.pl. Biorąc pod uwagę prognozy zapo-
wiadające olbrzymi wzrost nakładów na
reklamę w Internecie, można spodziewać
się, że za rok, dwa, może trzy lata zamiast
o przyszłości gazet będziemy mówić
głównie o przyszłości portali.

Łukasz Medeksza
„Panorama Dolnośląska”

W eterze...

**Radio BRW 101,1 FM ze Szczaw-
na Zdroju przeprowadziło się do
Wałbrzycha.**

Posiadamy nowoczesną, reprezentacyj-
ną siedzibę w centrum Piaskowej Góry.
We wrześniu, przy okazji hucznie obcho-
dzonych w salach Zamku Książ dziewią-
tych urodzin, zmieniliśmy swój wizeru-
nek – mamy nowe logo, a w zasadzie całą
kreację, nowy format muzyczny Adult
Contemporary Hot, nową ramówkę, między
innymi więcej serwisów informacyjnych.

Przebudowaliśmy serwis internetowy.
BRW, od września, można słuchać na ca-
łym świecie – za pośrednictwem Interne-
tu. Poprawiliśmy jakość techniczną sygna-
łu (nowy procesor dźwięku ORBAN).

Zamontowaliśmy RDS. Na wzrost słu-
chalności (udziału w rynku) wpłynęła je-
sienna kampania reklamowa. Jesteśmy
radiem nie wałbrzyskim, lecz regional-
nym, jedynym nadającym z Wałbrzycha.
Choć nie ukrywam, że głównie skupiamy
się na dwóch ośrodkach – Wałbrzych
i Świdnica.

**Byłbym nieobiektywny, gdybym nie
wspominał o...**

Na rynku lokalnym zaczęły nadawać
dwie nowe stacje: Radio WaWa (101,5
FM) i RMF Classic (99,3) Agora odkupi-
ła od spółki Radio Klakson (nadawca Ra-
dia Blue 106,1 FM we Wrocławiu) 51
proc. akcji, dzięki czemu stała się jedy-
nym właścicielem.

Udziały w rynku Blue i radia Złote
Przeboje 90,4 (to również stacja Agory)
spadły.

Radio Aplauz wciąż nadaje we Wro-
cławiu, pomimo że w marcu stacji wyga-

śla koncesja. KRRiT informuje, że roz-
głoszenia nie będzie dopuszczona do nowe-
go procesu koncesyjnego.

Za pośrednictwem Internetu zaczęło
nadawać Akademickie Radio Luz. Two-
rzą je studenci z Politechniki Wrocław-
skiej. Zamierzają wystąpić do KRRiT
o koncesję, by nadawać we Wrocławiu.



Jarosław Buzarewicz
redaktor naczelny Radia BRW

► dokończenie ze str. 37

Aż nadto dowodzi tego „kanibalizacja” prywatnej prasy regionalnej (trzy w jednym, czyli „Słowo Polskie WW GW”), czy wciąż pogłębiająca się marginalizacja potencjału i znaczenia państwowej TVP3 Wrocław. Zwróćmy uwagę, że w obu powyższych przypadkach najważniejsze decyzje dotyczące ich losów i przyszłości zapadają poza Dolnym Śląskiem. Z czym trudno być może się pogodzić, nam jako ich odbiorcom, ale i równie trudno sensownie z tym dyskutować, wobec nieuchronnej globalnie tzw. koncentracji mediów. W tej branży (tylko w tej?) najbardziej liczy się wysokość udziału w rynku. Tu nie od dziś dominuje prawo silniejszego, który wyznacza rolę i miejsce słabszym. I nie dotyczy to tylko Wrocławia. W Krakowie od lat środowiska opiniotwórcze marzą o tygodniku. Czy „Panorama Dolnośląska” pierwszy od lat regionalny tygodnik będzie odstępstwem od tej reguły?

Na szczęście te globalne procesy w mniejszym stopniu dotyczą dziś rynek prasy lokalnej. Tu nikt nie musi się oglądać na Warszawę. W Bolesławcu, Oławie, Trzebnicy dają sobie radę, choć nie jest im łatwo bez obaw patrzeć w przyszłość.

Z innej beczki – pro domo sua. Młode pokolenia już dziś wolą surfować w Internecie – dla nich wszechmocna dziś telewizja jest dopiero na drugim miejscu. A dopiero przed nami rewolucja interaktywnych mediów cyfrowych – odbiorca sam sobie ułoży swój program i obejrzy (przeczyta?) w dogodnej dla siebie porze. To dopiero będzie „tsunami”...



Bogusław Serafin

► dokończenie ze str. 37

Media lokalne są ważnym elementem budującym więzi społeczne. I nie ma tutaj znaczenia czy wydawcą takiej gazety jest osoba prywatna jak w „Gazecie Jaworskiej”, samorząd jak w „Gazecie Chojnowskiej” i „Wiadomościach Żmigrodzkich” czy fundacja jak w „Kurierze Złotoryjskim”. Każde z tych mediów integru-



Kurier Złotoryjski wydawany przez fundację Powiatu Złotoryjskiego

je lokalne społeczności wokół spraw dotyczących gminy, powiatu.

W kolejnym, czerwcowym wydaniu „REGIONU DOLNY ŚLĄSK” zaprezentujemy Państwu raport o mediach naszego regionu. Będzie to próba „inventaryzacji” wszystkich mediów, prasy, radia, telewizji, portali internetowych. Zarówno tych dużych jak i lokalnych: gminnych czy powiatowych. Chcemy pokazać także zestawienie wszystkich mediów, w tym także prasy samorządowej. Rynek mediów na Dolnym Śląsku jest bardzo bogaty. Obok wielkonakładowych pism takich jak „Panorama Dolnośląska”, „Nowiny Jeleniogórskie” czy „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska”, swoich czytelników mają tak oryginalne periodyki jak „Nasz Dom” wydawany przez Dom Pomocy Społecznej w Legnicki Polu czy „Biuletyn” Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Legnicy. Chcemy pokazać także te mniej znane gazety, bez względu na ich nakład i zasięg czytelnictwa. Oczekujemy kontaktu, informacji ze strony osób redagujących takie pisma w starostwach powiatowych oraz w urzędach gmin. Kontakt: tel. 602 49 84 25, e-mail: media-ma@op.pl. Zapraszamy do współpracy!

Marek Szpyra

Dolnośląskie Forum Mediów Lokalnych

Mediama

Kudowa 11.03.2005
Hotel „Kosmos”

W programie m.in.:

- Współpraca przedsiębiorstwa z mediami na przykładzie działu PR firmy ALBA WPO z Wrocławia
- Informacja o wymianie dziennikarskiej Dolnego Śląska z prowincją Sardinii
- Oferta współpracy przy powstawaniu monografii: „Dolny Śląsk 1945. Dolny Śląsk 2005”, przygotowywanej przez Stowarzyszenie na Rzecz Dolnego Śląska”
- Przedstawienie oferty szkoleniowej Polskiego Radia Wrocław S.A.
- Oferta współpracy i prezentacja Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu.

Informacje: tel. 602 49 84 25

e-mail: media-ma@op.pl

RIKET

ZAMEK GRODZIEC

Niewielki Zamek Grodziec, nie przeżywający dotąd szczególnych "nalotów" grup turystycznych, w ciągu kilku miesięcy stał się jedną z największych atrakcji promujących Polskę w Europie. Niedługo do naszego powiatu zaczną przyjeżdżać coraz liczniejsze wycieczki z całego kontynentu...

Biedni przeciw bogatym

Królestwo to wielkie wyzwanie podjęte przez Telewizję Szwedzką (Sveriges Television - SVT). Na oczach widzów rozgrywa się fascynująca gra o władzę toczona jednak w odległej epoce. W środowisku dokładnie odwzorowującym realia sprzed kilku wieków, biedni stają przeciwko bogatym walcząc o honor, cześć, zasady moralne, ale również i o majątek oraz wpływy. Szesnaścioro kobiet i mężczyzn zdecydowało się odbyć podróż nie w przestrzeni, ale w czasie - do epoki gdy niesprawiedliwość była codziennością, a władza pozostawała w rękach garstki ludzi. Nieświadomi tego co ich tu tak naprawdę czeka, a z czym się wcześniej nigdy nie spotkali.

Królestwo stanowi odizolowany mikroświat, a jego mieszkańcy żyją w tworzonej przez siebie cywilizacji. Przybysze pojawiający się w Królestwie nie wiedzą w jakich warunkach przyjdzie im działać i żyć. Niektórzy z nich są bogaci, inni biedni. Podlegają regułom obowiązującym w odległej przeszłości, a w walce o władzę i pozycję, ich honor, moralność oraz etyka poddawane są ciężkim próbom. Tylko jeden z uczestników otrzymuje szansę władania Królestwem i może, on czy też ona, podejmować de-

cyzje ważne dla dalszego rozwoju sytuacji w państwie. Walka o władzę rozstrzyga się zgodnie z zasadami, które obowiązywały w odległych epokach. Zwycięża więc ten, kto nie tylko przebrnie przez te zmagania, ale równocześnie w sposób najkorzystniejszy dla pozostałych mieszkańców Królestwa potra-

fi akcja rozgrywana była na Zamku Grodziec. Powstało 12 odcinków programu, pierwsze odcinki wyemitowano już 27 listopada br. Osoby mające dostęp do telewizji SVT1 i SVT Europa ze Szwecji mogą bacznie obserwować wydarzenia jakie zachodzą w Królestwie. Wszelkie informacje na temat Riketu są dostępne na oficjalnej stronie Zamku Grodziec – www.grodziec.com i na stronach telewizji SVT ze Szwecji – www.svt.se/riket/.



Zamek Grodziec przed... szwedzkim najazdem.

fi sprawować władzę. Ten, kto po pokonaniu wszelkich przeszkód i konkurentów obejmie ostatecznie rządy, staje się prawowitym władcą Królestwa i zwycięzcą. Zmaganiem kieruje Mistrz Gry, mający możliwość wpływania i kierowania wydarzeniami.

Królestwo – Riket jest pierwszym w Szwecji programem z nowego gatunku zwanego Reality Drama, czyli łączącego świat realny z fantazją, dzień rzeczywisty z innym czasem. Królestwo 2004 wyprodukowane zostało wspólnie przez SVT i Jarowskij, a ca-

Kontrowersyjna świnia

Obok ekranowego Królestwa istnieje bogato rozbudowana jego sfera wirtualna. Poprzez сайт internauta może śledzić wydarzenia rozgrywające się w państewku. Сайт jest też dla widzów bazą wiedzy o Królestwie i jego mieszkańcach.

Mistrzem Gry jest Stefan Sauk - jeden z najbardziej wszechstronnych szwedzkich aktorów. Doskonale znany zarówno filmowej jak i telewizyjnej publiczności. Występował w wielu programach TV, a ostatnio odniósł triumf w roli zgorzkniałego majora i weterana Haglund-

da w szwedzkim filmie *Hoted - Groźba*. Publiczność szwedzka pamięta go też z ról teatralnych na scenach Sztokholmu np. z tytułowej postaci w *Cirano de Bergerac*.

Wydarzenia programu *Królestwo* rozgrywają się „w świecie Riket”. Może się ono znajdować gdziekolwiek i w jakiegokolwiek odległej epoce. Riket 2004 w rzeczywistości mieścił się wewnątrz i wokół Zamku Grodziec. Grodziec wybrany został z pomiędzy prawie dwustu zamków w wielu krajach. Program już w fazie początkowej wzbudził ogromne zainteresowanie. Dowodem na to było ponad 5500 podań od osób gotowych wziąć udział w tym tajemniczym przedsięwzięciu. Spośród tych osób wybrano zaledwie 16 śmiółków w wieku od 20 do 49 lat. Uczestnicy pochodzą z różnych środowisk, które przeplatają się i w programie zacierają różnice. Jedną z uczestniczek jest m. in. hrabina Amelie Łkerström von Schwerin. Natomiast za sprawą 26 letniej studentki Salamy Abu-Isefan, oficjalną stroną internetową Zamku Grodziec zainteresowała się Departament Obrony Stanów Zjednoczonych. Powód tej wizyty to Arabskie korzenie Salamy. Pierwsze odcinki i pierwsze reakcje prasy Szwedzkiej sprawiły, iż mieszkańcy Skandynawii wykazują duże zainteresowanie programem i Zamkiem Grodziec. Spore zainteresowanie wzbudziła zamkowa Luscia – świniodziak, która w pierwszym odcinku transportowana na dziedziniec zamkowy dała mocny akcent swoich możliwości wokalnych stawiając na nogi obrońców zwierząt, którzy zażądali dowodów na to czy Luscia miała i ma odpowiednie warunki bytowe.

Polska szlachta w Królestwie?

Pojawił się też ciekawy wątek związany z herbem użytym w *KRÓLESTWIE*. „(...) Szwedzi użyli przy nagrywaniu Riketu jednej z odmian polskiego herbu Korczak czy istnieje jakieś powiązanie” - pyta nas baczny obserwator Marek Jacek Magnuski z Uppsala (Szwecja). Na to pytanie spróbujemy odpowiedzieć w kolejnym numerze gazety. Całe to przedsięwzięcie spowodowało, iż Zamek cieszy się co raz to większym zainteresowaniem w Europie i Polsce. Obecnie stacje telewizyjne



Dziennikarze są częstymi gośćmi.

z Holandii, Belgii, Danii i Finlandii są zainteresowane wykupieniem licencji na kolejną edycję programu, mają widocznie swój pomysł na RIKET. To kolejna szansa dla Zamku. Obecność Szwedów spowodowała, iż Zamek Grodziec pozyskał środki w wysokości 150 tys. zł., a przed realizacją programu udało się wyremontować salę książęcą, odrestaurować kominek w tej sali od podstaw, kaplicę zamkową, a także położono instalację elektryczną oraz nowy most do zamku. Pojawiły się też nowe elementy architektoniczne przedzamcza m. in. chata, której dach pokryty jest mchem, kurnik, a także fosa. Nie wspominając o szerokokrojonej promocji programu, a tym samym Zamku Grodziec. Emma Kronqvist – szefowa projektu – mówi, że zakochała się w tym miejscu od pierwszego wejrzenia. Ta fascynacja udzieliła się też ekipie telewizyjnej SVT ze Szwecji, a później skandynawskim dziennikarzom. Dowodem kolejnym są wypowiedzi osób, które były na zamku i bardzo miło wspominają te wizyty, m. in. Ola z Jeleniej Góry, która kreśli zwięźle i wyrażnie swoje odczucia - „Jestem pod wrażeniem. Wspaniałe okolice, cisza, super miejsce na odpoczynek.”. Zamek Grodziec to szczególne miejsce dla Mariusza Sikory byłego mieszkańca z pobliskiej Ol-

szanicy, który opuścił rodzinne strony ale nierozdzielnie powraca wspomnieniami do lat dzieciństwa, do czasów wypraw na narty i spacerów po zamku. Są też osoby, które bacznie obserwują Zamek tak jak Lara, która od przeszło 15 lat, kiedy po raz to pierwszy jako dziecko wędrowała kruzgankami zamku i po dziś dzień jest pod jego dużym urokiem. Jego tajemniczość i pewna niedostępność działają jak magnes.

Ważna rocznica

Zenon Bernacki Kasztelan Zamku Grodziec ma nadzieję, że szansa jaka zrodziła się przy realizacji programu RIKET, będzie dobrym prognostykiem na przyszłość i uda się ją wykorzystać.

Nowy 2005 rok może odegrać istotną rolę w historii Zamku Grodziec ponieważ 850 lat temu 23 kwietnia 1155 roku w bulli protekcyjnej papieża Hadriana IV pojawiają się pierwsze zmiany na temat grodu. Obchody 850-lecia istnienia zamku mogą być motorem - okazją do promocji zamku i regionu. To szansa dla nas wszystkich czy wykorzystamy ją? Wszystko zależy od nas samych.

Krzysztof Sikora
„Kuryer Złotoryjski”
 krzysztof_sikora@zagrodno.pl



5 lat na Giełdzie



MPEC to więcej niż ciepło!

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Wrocław
Spółka Akcyjna

ul. Walońska 3-5, 50-413 Wrocław
tel. (071) 3405555, fax (071) 3430434
[http:// www.mpec.wroc.pl](http://www.mpec.wroc.pl)
e-mail: mpec@mpec.wroc.pl



XI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy



XI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej Trzebnica 2004

ŻMIGRÓD 19.09.2004
KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚWIĘTEJ TRÓJCY

„Dobrem zwyciężać”
Prapremiera



W 20 - lecie śmierci śp.ks. Jerzego Popiełuszki

Pod patronatem
Arcybiskupa Mariana Gołbiewskiego Metropolity Wrocławskiego

Wykonawcy
Jerzy Zelnik - recytacje
Georgij Agratina /Ukraina/ - fletnia Pana
Robert Grudzień - organy

Scenariusz
ks. prof. Jan Sochoń, Jerzy Zelnik



MPEC to więcej niż ciepło!

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Wrocław
Spółka Akcyjna

ul. Walońska 3-5, 50-413 Wrocław
tel. (071) 3405555, fax (071) 3430434
[http:// www.mpec.wroc.pl](http://www.mpec.wroc.pl)
e-mail: mpec@mpec.wroc.pl

strona internetowa e-wro: www.e-wro.pl



Miejskie Sieci Informatyczne -
nowa usługa MPEC Wrocław S.A.

e-wro to szybkość 100 MB/s

e-wro to „internet z kaloryfera”

e-wro to dodatkowe wykorzystanie
systemu monitoringu miejskiej
sieci ciepłowniczej Wrocławia



... to Wrocław w e-uropie